Nr. 205. Sobota, 7. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

Bułgarskie Zgromadzenie narodowe rozpoczęło wczoraj obrady nad wnioskiem o postawienie członków poprzedniego gabinetu Iwanczow-Radosławowa w stan oskarżenia. Parlamentarna komisya śledcza przedkładając bardzo obszerne, bo obejmujące około 400 stronnic sprawozdanie, wnosi o oddanie w myśl ustawy o odpowiedzialności ministrów i wyraźnego brzmienia konstytucyi osobnemu trybunałowi do zasądzenia byłego prezesa gabinetu Iwanczowa i byłych ministrów Radosławowa (spraw wewnętrznych), Tonczewa (komunikacyi) i Tenewa (skarbu) pod zarzutem naruszenia konstytucyi, zbrodni stanu i zbrodni zdrady kraju, marnotrawienia funduszów państwowych, oraz wyzyskiwania dla celów osobistych skarbu państwowego. Natomiast sprawozdanie uważa za wystarczające usprawiedliwianie się byłych ministrów Naczewicza i Poczewa i wnosi o ich rehabilitacyę.

Wymienieni wyżej członkowie poprzedniego gabinetu mieli przez to dopuścić się zbrodni stanu i zbrodni zdrady kraju, iż wydając niezgodne z konstytucyą zarządzenia prowokowali ludność do zbrojnego oporu i tym sposobem stali się pośrednimi sprawcami krwawych zaburzeń chłopskich w Trestenıku i Durankuleku, które to zaburzenia podkopały powagę władz i zagraniczny kredyt państwa. Zarzut zbrodni stanu uzasadnia nadto sprawozdanie wydaniem przez poprzedni gabinet urzędowego okólnika do prefektów okręgowych, w którym oświadczono imieniem księcia i rzekomo z jego polecenia, że książę potępia agitacye skierowane przeciw wyjednanej „podstępnie“ przez tenże gabinet ustawie o zaprowadzeniu nowego podatku pod formą dziesięciny w naturze i nie przyjmie deputacyj, jakie zamierzały udać się do niego celem wniesienia zażaleń przeciw owej ustawie. Tym to okólnikiem gabinet Iwanczowa naraził koronę na gwałtowne krytyki i obniżył jej powagę. Naruszenia konstytucyi mieli dopuścić się przytoczeni ministrowie przez wydanie zarządzeń ograniczających bezprawnie ustawę wyborczą i ustawę o stowarzyszeniach, przez zbrodnicze nadużycie władzy, przez wciąganie korony do wewnętrznych sporów, wreszcie w skutek karygodnego zaniedbywania żywotnych interesów państwa.

Materyalne wreszcie bardzo dotkliwe szkody poniósł skarb w skutek zakupna w Brunszwiku starych bezużytecznych wagonów kolejowych a zadeklarowanych jako nowe, budowy magazynów zbożowych, na które nie uzyskano w drodze konstytucyjnej kredytu, a które dzisiaj po zniesieniu ustawy o dziesięcinie w naturze, stały się zupełnie bezużytecznymi, subwencyonowanie niemieckiego Towarzystwa kolejowego, udzielanie różnych przywilejów, koncesyj i wyznaczenia premii pewnym protegowanym przez pojedyńczych b. ministrów przedsiębiorstwom i t. d.

Nie da się zaprzeczyć, iż w tem sprawozdaniu niepoślednią rolę odgrywają polityczne partyjne tendencye i że wiele znajduje się w niem zarzutów sztucznie skonstruowanych, i niemało takich, od których nie był wolny żaden z dotychczasowych gabinetów bułgarskich. Trudno odgadnąć co postanowi Zgromadzenie narodowe; — to tylko jest pewnem, iż pod naciskiem z góry objawia się w niem prąd nie wróżący nic dobrego dla ściganych byłych ministrów. Prasa oficyalna ogłaszając różne kompromitujące ich, rzekomo autentyczne dokumenty, pracuje wyraźnie nad tem, aby usposobić dla nich jak najgorzej opinię publiczną.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 29 sierpnia 1901:

zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim dr. Tadeusza Wiśniowskiego, nauczyciela III. gimnazyum we Lwowie i nadać mu tytuł profesora;

zatwierdzić wybór: ks. Ignacego Kułakowskiego na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turce; Maurycego Kohna na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej; Juliana Maciołowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego w Krakowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie;

wyznaczyć Jana Skowrońskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Monasterzyskach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; Józefa Dworzaka, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Dobczycach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce;

przyznać Ferdynandowi Misiewiczowi, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły ludowej w Nowym Sączu i Józefowi Długoszowi, nauczycielowi w Radochońcach okręgu mościskiego, w uznaniu przeszło 40-letniej wiernej i zadowalającej służby w zawodzie nauczycielskim, medal honorowy ustanowiony z okazyi 50-letniego jubileuszu Najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości;

przenieść zastępców nauczycieli szkół średnich: dra Zygmunta Szymańskiego z gimnazyum w Nowym Sączu do szkoły realnej w Tarnowie; Dominika Żelaka ze szkoły realnej w Tarnopolu do gimnazyum I. w Tarnopolu; Witołda Rogoszewskiego z gimnazyum w Buczaczu do szkoły realnej we Lwowie; Mikołaja Szuszczyńskiego z gimnazyum w Brzeżanach do gimnazyum w Brodach; Waleryana Wilusza z gimnazyum II. do V. we Lwowie; Bronisława Geberta z gimnazyum V. we Lwowie do gimnazyum w Stryju; Włodzimierza Lenkiewicza i Stanisława Hommego z gimnazyum III. do filii gimnazyum V. we Lwowie; Adolfa Podwyszyńskiego z gimnazyum w Brodach do gimnazyum w Samborze; Władysława Giżyckiego z gimnazyum w Wadowicach do gimnazyum w Tarnowie; Leopolda Studentowicza z gimnazyum w Rzeszowie do gimnazyum w Podgórzu; Bronisława Gierulę z gimnazyum I. w Tarnopolu do gimnazyum I. w Kołomyi;

zamianować zastępcami nauczycieli w gimnazyach: Eugeniusza Dąbrowskiego i Adama Konopińskiego w Brzeżanach; Michała Waligórę w Buczaczu; Stefana Kantorka w Drohobyczu; Antoniego Kruszelnickiego w Ja-

Z WIEDNIA.

(Dokończenie).

Zakład dla młodziutkich rekonwalescentek w Ober St. Veit należy do najoryginalniejszych zakładów, z którymi kiedykolwiek zdarzyło mi się spotkać. Nie jest bowiem tylko zwykłą zdawkową monetą miłosierdzia, ale jak piękny podarunek świadczy o smaku dającego i zadowala zarazem w idealny sposób potrzeby obdarowanego. Do niezwykłych właściwości zakładu należy także to, że jest tak — mało znanym w Wiedniu i poza Wiedniem. Zna go także mało osiedlonych w rezydencyi rodaków, którzy mogą być dumni z tego, że twórcą zakładu Faniteum, jest — Polak...

Wycieczki po za miasto zastępują na razie wszystkie inne przyjemności biedakom skazanym na pobyt letni w Wiedniu. Mimo zwiastującą się jesień nie ma jeszcze mowy o rozpoczęciu się „sezonu“. Tak jak podczas nieobecności „państwa“, robi się w domu różne z nieprzyjemnościami wszelkiego gatunku połączone porządki, tak samo cały Wiedeń podczas lata bieli się, restauruje.... słowem robi toaletę z zupełną swobodą, nie troszcząc się o tych kilku „porządnych ludzi“, którzy z innymi nie wyjechali do Ischlów, Gasteinów lub Karlsbadów. Na ulicach pełno robotników kopiących jakieś rowy i sypiących wały; niektóre miejsca są tak trudne do przebycia, jak najniebezpieczniejsze ścieżki w Alpach. Od kilku lat przyzwyczajeni są zresztą Wiedeńczycy, że na ulicach ciągle się coś „robi“.... Z początku każda taka robota budziła jeszcze pewnego rodzaju zaciekawienie; teraz przestano się już dawno pytać, czy to będzie kolej elektryczna, czy gaz.... czy chodzi o naprawę kanału, czy o wodociągi. Zgodzono się z pewnym fatalizmem na sam fakt i znosi się wszystkie rowy i wały z taką obojętnością, jakby ulice ściśle rzecz biorąc nie były właściwie na to, żeby po nich jeździć lub chodzić, tylko na to, żeby w nich świdrować i grzebać. Gdzieniegdzie widzi się naraz pewnego pięknego poranku jakiś sensacyjny rezultat owej pracy. N. p. na Mariahilferstrasse słychać naraz zamiast dzwonków i gwiazdawki, koniecznych akcesoryów kolei konnej — charakterystyczny sygnał kolei elektrycznej. Dla nieznającego stosunków tutejszych, trzeba dodać, że Mariahilferstrasse, to ulica najkonserwatywniejsza pod słońcem. Jest to ulica, w której panuje największy ruch kupiecki w całem mieście; na bruku jej spotyka się tylko ludzi, którzy nie mają czasu, którzy idą ze sklepu lub do sklepu. A choć zmieniają się kupcy i szyldy sklepów, choć jeden dom się wali a drugi powstaje na jego miejscu, to jednak ogólny obraz ulicy i jej ruchu pozostaje zawsze ten sam, tak jak człowiek pomimo zmian zewnętrznych jest ten sam, dopóki ma to samo w piersi serce. Naraz kilka wagonów elektrycznych zmienia całą fiyonomię, cały nieuchwytny nastrój ulicy. Zkąd to pochodzi, trudno powiedzieć, a jednak jest to fakt nie dający się zaprzeczyć a obserwowany przez wielu ludzi. Sieć kolei elektrycznych staje się zresztą co raz rozleglejszą i gęstszą, a w niedalekim czasie prawdopodobnie tramwajów konnych wogóle nie będzie. Co się stanie wówczas z setkami zasłużonych, w sile wieku ustępujących ze służby — koni? Wątpię, żeby Towarzystwo tramwajowe zechciało wypłacić im wspaniałomyślnie emeryturę, a nie posiadają żadnych środków prawnych, żeby je do tego zmusić. Może z czasem jacyś niewybredni ludzie z klas niższych — spożyją je do szczętu w formie — kiełbasek. To pewna, że liczne nowe środki komunikacyjne, tak tramwaje elektryczne jak i kolej miejska, której ostatnia (na razie) linia, ukończoną została niedawno, przyczyniają się nie mało do tej ewolucyi w wyglądzie miasta, która zadziwia wszystkich ludzi nieobecnych w ostatnich latach w Wiedniu.

W lecie bieżącego roku dokonano także szczęśliwie regulacyi Kärnthnerstrasse, która z powodu swej teraźniejszej szerokości jak i wielu nowych, w stylu niekoniecznie pięknych, ale w każdym razie po wielkomiejsku imponujących domów stała się prawie nie do poznania. Pominąwszy część miasta położoną nad Wiedenką, szczególnie w okolicy kościoła św. Karola i targu owocowego, której przeobrażenie stoi w ścisłym związku z koleją miejską, zmieniła się szczególnie fizyonomia Ringstrasse w miejscu, gdzie wznosiły się jeszcze niedawno olbrzymie koszary wojskowe im. Franciszka Józefa, a które po dokonanej demolacyi budynku przemieniło się w plac tak rozległy, że pomieściłoby się w nim całe miasteczko. Co się stanie z tym wielkim obszarem gruntu i w jaki sposób zostanie zabudowanym, jeszcze nie wiadomo; są różne projekta śmiałe i mniej lub więcej oryginalne w głowach ludzi różnych zawodów i na papierze, a na razie powstało już na jednym końcu placu kilka budynków prywatnych, których architektoniczna uroda pozostawia bardzo wiele do życzenia, a w każdym razie dowodzi, że to co dotychczas nazywało się Ringstrassen-Stil nie jest jeszcze najbrzydszym stylem na świecie. W równym stopniu zmienił się także obraz pochyłej i nierównej Rotenthurm-strasse, prowadzącej z placu św. Szczepana do kanału Dunaju i dzielnicy Leopoldstadt, a także w wielu innych punktach miasta ustępuje coraz bardziej „Stary Wiedeń“ nowym ulicom i budynkom. Zmiany następują po sobie dosyć szybko, a Wiedeń przeobraża się gwałtownie w inne, jeżeli nie piękniejsze, to z pewnością bardziej „europejskie“ miasto.

„Państwa“ na razie jeszcze nie ma, ale początek miejskiego życia zapowiada się już przez otwarcie Opery i niektórych innych teatrów. Raimund i Volks-Theater wystąpiły nawet (w sierpniu!) z premierami. Sztuki, które ujrzały przy tej sposobności po raz pierwszy światło kinkietów, powinny były pozostać na zawsze w ciemnościach szuflady lub kosza. Gdyby nie pora letnia, to przedstawienie tych rzeczy bez wartości nie byłoby do usprawiedliwienia, ale ponieważ „państwa jeszcze nie ma“, więc grzech jest mniejszym. Komedyę, wystawioną w Raimund-Theater uratowała ta jedynie okoliczność, że autor jej, Blumenreich, za jakieś tam (bynajmniej nie „polityczne“) przewinienie — siedzi w więzieniu. Mały ten „pikantny“ szczegół, z którego gazety naturalnie nie omieszkały skorzystać, przyciągnął więcej publiczności do teatru, niż na to zasługuje sztuka p. t. „Was die Frau will“.... Sztuka, z której treści nie dowiadujemy się ani tego „was die Frau“ ani tego, „was der Autor will“, należy do rzędu tych płodów literackich, które nazwałbym „Kapellmeister-Musik“... Tem nazwiskiem określają Niemcy muzyczne utwory, pozbawione głębszej treści i artystycznej wartości, ale skomponowane zręcznie i gładko przez kapelmistrzów lub innych praktyków obznajomionych z całym szeregiem obcych kompozycyj. Pan Blumenreich był dyrektorem teatru i jako taki miał sposobność poznać bardzo dokładnie sztuki Ibsena, a w szczególności zapewne i „Norę“, a oprócz tego kilkanaście sztuk francuskich między innemi n. p. „Właściciela kuźnic“.... a jeżeli w swej sztuce własnej trzymał się zanadto owych wzorów, to nie brałby mu tego nikt za złe, gdyby sztuka mniej była — nudną. Co do premiery w Volkstheater („Das lenkbare Luftschiff“) to publiczność śmiała się bez wątpienia, ale z pomysłów i żartów kwalifikujących się więcej do teatru na Josefstadt lub w Praterze niż do sceny, uchodzącej za jedną z najlepszych w Wiedniu.

Większem powodzeniem niż teatr cieszy się zresztą obecnie Pałac palm w Schönbrunnie, gdzie otwartą została niedawno prześliczna wystawa kwiatów. Tym razem główną rolę odgrywa tam — georginia. Kwiat bez zapachu i taki jakiś skromny, staropanieński, że napozór nadaje się najmniej na wystawę. Ale sztuka ogrodnicza dokazuje dziś cudów. Georginie w Schönbrunnie, to jak kwiat z jakiegoś zaklętego ogrodu w bajce. Listki kwiatów posiadają najdziwaczniejsze kształty, na jakie tylko zdobyć się może botaniczna i poetycka wyobraźnia, a barwy — w których przeważają w tysiącznych odcieniach kolory żółte i czerwone — zdumiewają swem bogactwem. A ileż tu przeróżnych nazwisk... ileż gatunków, o których laikowi nigdy się nie śniło! Urządzenie wystawy jest tak oryginalne i gustowne, wystawione okazy są tak piękne i rzadkie, że odbywają się formalne pielgrzymki do wielkiej oranżeryi sławnego cesarskiego parku pod Wiedniem.

Tomasz Czaszka.

rosławiu; Jakóba Bohosiewicza w I. w Kołomyi; Maryana Reitera w III. w Krakowie; Fryderyka Müllera w I. w Krakowie; Olega Celewicza w I. we Lwowie; Stefana Tomaszewskiego w II. w Przemyślu; Edwarda Kuntzego w II. we Lwowie; Władysława Dunin-Wąsowicza i Jana Aleksandrowicza w IV. we Lwowie; Ludwika Kaweckiego, Teodora Mianowskiego, Wiktora Osieckiego w V. we Lwowie; Jana Okę i Henryka Krzyżanowskiego w III. we Lwowie; Maryana Turnaua i Aleksandra Kleczeńskiego w I. w Przemyślu; Eugeniusza Kozakiewicza, Zygmunta Danielskiego, Eugeniusza Urbańskiego i Henryka Komperdę w Rzeszowie; Stanisława Huberta i Henryka Maurera w Wadowicach; Józefa Reissa w Samborze; Józefa Rozkosza w Stanisławowie; Mieczysława Piątkowskiego i Stanisława Walkowicza w Tarnowie; Józefa Gładyszowskiego i ks. Pawła Sulmę w Nowym Sączu; ks. Stanisława Kotuskiego w Stryju; Zygmunta Bromberga w II. we Lwowie; Aleksandra Baczyńskiego w II. w Tarnopolu;

zastępcami nauczycieli w szkołach realnych: Kazimierza Koczyndyka i Władysława Ćwika we Lwowie; Franciszka Chrząstowskiego w Krakowie; Emiliana Tenczyna w Stanisławowie; dra Ernesta Łunińskiego we Lwowie; Klemensa Rudeńskiego w Tarnopolu; Michała Barańskiego w Stanisławowie;

zamianować Maryę Germanównę, nauczycielkę szkół ludowych lwowskich, pomocniczą nauczycielką gimnastyki w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie; ks. Józefa Kulinowskiego, katechetę szkoły prywatnej PP. Urszulanek w Krakowie, zastępcą nauczyciela religii rz. kat. w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie;

zamianować w szkołach ludowych: Władysława Suskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Frysztaku; Władysława Hawrowskiego i Karola Włodarczyka nauczycielami starszymi 4-klasowej szkoły męskiej „na Garbarzach“ w Przemyślu; Bolesława Strakę nauczycielem kierującym, Maryę Kuczyńską i Teofilę Tęczarównę nauczycielkami starszemi i Aleksandrę Schultzową nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły żeńskiej „na Garbarzach“ w Przemyślu; Józefa Czechowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Krzyszkowicach; Marcelego Frankiewicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Cewkowie; Apolonię Świątkowską nauczycielką starszą 3-klasowej szkoły w Inwałdzie; ks. Teofila Niedzielskiego nauczycielem religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Rawie; Witołda Sośniaka nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Dębnikach; Bronisławę Jaworczykowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Podkamieniu; Adama Słomkę nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Tartakowie; Andrzeja Milówkę nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Tyczynie;

nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Kubetiusza w Streptowie, Pawła Kirczowa w Strutynie niżnym, Marcina Pasterczyka w Brzyszczkach, Mikołaja Jędrusiaka w Szymbarku, Ignacego Sożańskiego w Czarnokońcach małych, Michała Lachmana w Brzyskach;

nauczycielkami młodszemi szkół 2-klasowych: Izydorę Springwaldównę w Tłumaczyku, Jadwigę Gedroić w Przyszowie kameralnym, Helenę Ptaszkowską w Rytrze.

Wybory do Sejmu.

Według statutu krajowego z r. 1861, z uwzględnieniem zmiany, wprowadzonej przez ustawę krajową, która nadała prawo głosu wirylnego prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie i Politechnice lwowskiej, oraz pomnożyła liczbę mandatów z miast, Sejm Galicyi składa się z 161 członków, z tych 12 wirylistów (8 członków ze stanu duchownego, prezes Akademii umiejętności, rektorowie obu Uniwersytetów oraz rektor Politechniki) a 149 wybieranych.

W dniu wczorajszym dokonano wyborów z kuryi IV. (z gmin wiejskich), t. j. wybrano siedmdziesięciu czterech posłów; prawie połowa zatem członków nowego sejmu jest już wybrana. Pozostają jeszcze: wybory 28 posłów z kuryi miejskiej (w d. 11 b. m.), 3 posłów z Izb handlowych i przemysłowych (w d. 12 b. m.) oraz 44 posłów z kuryi wielkiej posiadłości (w dniu 17 b. m.).

Rezultat wyborów podaliśmy w całości we wczorajszym numerze *Gazety*, z wyjątkiem okręgu staro-samborskiego, gdzie przeciw p. Lenińskiemu (kandydat ruski) wybrany został 56 głosami posłem na Sejm (kandydat zatwierdzony przez komitet centralny) p. Stanisław Agopsowicz.

Wybrano w dniu wczorajszym: Rusinów 13 (pp. Aleksy Barabasz, w Bohorodczanach; Aleksander Barwiński, w Brodach; ks. Teodor Bohaczewski, w Dolinie; Michał Glidziuk, w Turce; Józef Huryk, w Stanisławowie; dr. Michał Korol, w Żółkwi; ks. Kornel Mandyczewski, w Nadwórnie; ks. Wiktor Mazikiewicz, w Rawie; dr. Audronik Mogilnicki, w Rohatynie; Ksenofont Ochrymowicz, w Drohobyczu; dr. Eugeniusz Oleśnicki, w Stryju; Dmytro Ostapczuk, w Zbarażu; Antoni Staruch, w Lisku);

z polskiego stronnictwa ludowego 2 (Franciszek Krempa w Mielcu i Jan Stapiński w Krośnie);

z polskiego „związku chłopskiego“ 3 (pp. Franciszek Kramarczyk w Białej, Stanisław Potoczek w Nowym Sączu, Wojciech Szwed w Żywcu);

z polskiej partyi chrześciańsko-narodowej 3 (ks. St. Stojałowski w Wadowicach, Wiktor Skołyszewski w Wieliczce, Tomasz Szajer w Rzeszowie), oraz 1 antisemita ks. Andrzej Szponder w Krakowie;

demokraków 2: Michała Hurę w Grybowie, Bolesława Zardeckiego w Łańcucie;

członków umiarkowanej lewicy sejmowej 4: dr. Jana Bednarskiego w Nowym Targu, Tytusa Buynowskiego w Pilznie, Teofila Merunowicza we Lwowie, dr. Adolfa Wursta w Kałuszu;

oraz 46 posłów należących do rozmaitych odcieni zachowawczej większości sejmowej (Stanisław Agopsowicz w Starym Samborze; JE. hr. Stanisław Badeni w Kamionce strumiłowej; Stanisław Bal w Rudkach; Jerzy hr. Baworowski w Trembowli; Mieczysław hr. Borkowski w Borszczowie; br. Adolf Brunicki w Gródku; Tadeusz Cieński w Zaleszczykach; Artur Zaremba-Cielecki w Buczaczu; JE. ks. Jerzy Czartoryski w Jarosławiu; dr. Władysław Czaykowski w Przemyślu; Jan Goetz-Okocimski w Brzesku; Jan Gnoiński w Cieszanowie; hr. Adam Gołuchowski w Husiatynie; JE. Apolinary Jaworski w Złoczowie; JE. Adam Jędrzejowicz w Ropczycach; Julian hr. Korytowski w Tarnopolu; dr. Klemens Kostheim w Nisku; Wincenty Kraiński w Sokalu; ks. Karol Krementowski w Jaśle; Edmund Lityński w Podhajcach; książę Kazimierz Lubomirski w Myślenicach; Stefan Moysa-Rosochacki w Sniatynie; hr. Stanisław Mycielski w Bóbrce; Stanisław Pawlikowski w Żydaczowie; JE. hr. Leon Piniński w Skałacie; Władysław Płocki w Gorlicach; hr. Andrzej Potocki w Chrzanowie; JE. hr. Roman Potocki w Przemyślanach; kniaź Roman Puzyna w Kołomyi; Stanisław Rudrof w Czortkowie; JE. książę Eustachy Sanguszko w Tarnowie; Zdzisław Skrzyński w Brzozowie; Feliks Sozański w Samborze; Stanisław hr. Stadnicki w Mościskach; Jan hr. Szeptycki w Jaworowie; Zdzisław hr. Tarnowski w Tarnobrzegu; Antoni Theodorowicz w Horodence; Kazimierz Traczewski w Brzeżanach; hr. Janusz Tyszkiewicz w Kolbuszowej; Paweł Tyszkowski w Dobromilu; Włodzimierz Truskolaski w Sanoku; Jan Urbański w Tłumaczu; ks. Antoni Wilczkiewicz w Dąbrowie; Zdzisław Włodek w Bochni; JE. Antoni hr. Wodzicki w Limanowej; JE. Filip Zaleski w Kossowie).

Upadli przy wczorajszych wyborach:

Z kandydatów, zatwierdzonych przez komitet centralny, pp.: H. Potworowski w Bohorodczanach (zwyciężył Rusin, Barabasz), Jan Trzecieski w Krośnie (zwyciężył ludowiec Stapiński), Ludwik Ramułt w Lisku (zwyciężył Rusin, Staruch), Mikołaj Torosiewicz w Rohatynie (zwyciężył dr. Mogilnicki, Rusin), Karol hr. Dzieduszycki w Stryju (zwyciężył dr. Oleśnicki, Rusin), Bronisław Osuchowski w Turce (zwyciężył Rusin, Hlidżuk), Jan Duczymiński w Żółkwi (zwyciężył Rusin, dr. Korol), Władysław Górka w Rawie (zwyciężył ks. Mazikiewicz, Rusin).

Z dawnych posłów tej kuryi nie weszli ponownie do Sejmu z powodu, że obecnie nie kandydowali pp.: W. Niezabitowski, M. Kulczycki, Szeliski, Julian Puzyna, ks. Niebyłowiec, Adam hr. Skrzyński, hr. Krasicki, Warzecha, Data, Karatnicki, Gorayski, hr. Michałowski, Chamiec, Jakliński, hr. Mieczysław Piniński, Olpiński, Milan, Bielański, Hamorak, Wachnianin, Starzyński, Czecz, Zajączkowski, Osuchowski i Jędrzejowicz Stanisław.

Nie weszli zaś do Sejmu, z powodu, że upadli przy wyborach pp.: dr. Bernadzikowski, J. Bojko, Klemensiewicz, dr. T. Okuniewski, Średniawski, dr. Sawczak, St. Nowakowski, Styła, Wł. Górka, M. Torosiewicz, Winniczuk, Karol hr. Dzieduszycki, Milan.

Wchodzą zaś z tej kuryi jako nowi posłowie, którzy do Sejmu nie należeli w ostatniej kadencyi, pp.: Wł. Płocki, Huza, ksiądz Krementowski, dr. Wurst, hr. Tyszkiewicz, Roman Puzyna, ks. Szponder, Stapiński, Buynowski, Lityński, hr. Mycielski, Włodek, Barabasz, Goetz, Traczewski, Gnoiński, ksiądz Wilczkiewicz, ks. Bohaczewski, dr. Mogilnicki, Bal, Szajer, Truskolaski, Moysa, Huryk, Urbański, hr. Baworowski, Hlidżuk, Skołyszewski, Cieński, Korol, Pawlikowski, Agopsowicz, książę Kazimierz Lubomirski, Antoni Staruch, i ks. Mazikiewicz (razem 35 posłów a więc blisko połowę posłów z tej kuryi).

Należeli zaś do Sejmu, lecz jako posłowie z innych kuryi, wybrani wczoraj posłami z IV. kuryi pp.: dr. Władysław Czaykowski, JE. hr. Leon Piniński, Wincenty Kraiński.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż w poprzednim Sejmie z kuryi IV. było 15 posłów ruskich, 8 posłów stronnictwa ludowego, 1 stronnictwa chrześciańsko-narodowego (ks. Stojałowski), 5 ze związku chłopskiego.

Wybory wczorajsze odbyły się w zupełnym spokoju. W Kołomyi, Borszczowie, Złoczowie i Husiatynie mniejszość wstrzymała się od głosowania.

*

Z Krakowa telegrafują prywatnie: W sali hotelu Kleina odbyło się wczoraj wieczorem za zaproszeniami zgromadzenie wyborców żydowskich, w którem wzięło udział około 400 osób. Przybyli także kandydaci na posłów sejmowych pp. dr. Leo, Jaworski, Federowicz. Pierwszy zabrał głos kandydat na posła prezes gminy wyznaniowej Horowitz. Następnie przemawiał dr. Leo, kładąc nacisk na potrzebę pracy zbiorowemi siłami obywatelskiemi. W toku dyskusyi zabierali głos pp. dr. Ferdynand Eichhorn, Frommer, adwokat Klein, adwokat Rafał Landau, dr. Zygmund Ehrenpreis. Uchwalono kandydaturę Horowitza.

*

Otrzymujemy następujące pismo:

„Mamy zaszczyt zaprosić wyborców większej własności obwodu stanisławowskiego na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie we środę, dnia 11 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej w Stanisławowie.

Maryan bar. Błażowski.
Jan Urbański.
Mieczysław Brykczyński.

Książę chiński Czun w Berlinie.

Odbieramy dzisiaj obszerniejsze sprawozdanie, z przebiegu posłuchania, jakie miał przedwczoraj na zamku królewskim u cesarza Wilhelma młodszy brat cesarza chińskiego ks. Czun wysłany do Berlina w misyi „pokutniczej“.

Cesarz Wilhelm przyjął księcia w wielkiej sali audyencyonalnej w otoczeniu ministrów i licznych dostojników dworskich. Książę wchodząc sam jeden do sali, złożył monarsze siedzącemu na krześle tronowym, trzykrotny głęboki pokłon, na który cesarz nie wstając wcale z krzesła, odpowiedział lekkiem skłonieniem głowy, a książę wręczył list cesarza chińskiego, skreślony na żółtym jedwabnym pargaminie.

W liście tym, który przedłożył natychmiast tłómacz na język niemiecki, przypomina cesarz, że do niedawna Niemcy i Chiny zostawały w stosunkach bez przerwy przyjaznych. Stosunki te jeszcze się polepszyły, gdy ks. Henryk pruski przybył do Pekinu. „Niestety — pisze dalej cesarz — w piątym miesiącu roku zeszłego bokserzy wkroczyli do Pekinu. Zbuntowani żołnierze przyłączyli się do bokserów. Doszło do tego, że waszej ces. m. poseł Ketteler został zamordowany. Żałujemy jak najmocniej, że reprezentant potężnego państwa zginął tak straszną śmiercią i dolega nam uczucie odpowiedzialności, iż nie mogliśmy na czas temu przeszkodzić. Wobec tej odpowiedzialności nakazaliśmy, aby na miejscu, gdzie zbrodnia spełnioną została, wzniesiony był pomnik, jako przestroga, że zbrodnie nie mogą ujść bezkarnie. Dalej wysłaliśmy księcia cesarskiego Czuna na czele osobnego poselstwa z tem naszem pismem

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

VII.

(Ciąg dalszy).

Prawdę mówiąc, w swojem zaślepieniu macierzyńskiem, pierwsza rozwinęła w nim szalony egoizm, ale on biedak tego nie czuł! Opowiadał tylko, że od dziecka zawsze pierwszy w klasie, nagradzany i chwalony, dawał matce same tylko radości. Nikt nie był tak chwalony, podziwiany i psuty, jak Jan Salvy. W ten sposób nabył błędu, z którego nikt się wyleczyć nie potrafi, to znaczy, gwałtownej żądzy, aby być jedynym przedmiotem przywiązania, myśli i troskliwości tych, których niby to się kocha. Matka tylko jedynie może się oddać całkowicie podobnemu ubóstwianiu. Dopóki jego matka żyła, nie przyszło mu na myśl wdzięczność swą jej okazać, przyjmował jako rzecz całkiem prostą i naturalną, że sobie wszystkiego odmawiała, aby dla niego więcej było. Przyznawał to i oskarżał się, przejęty chwilowym wyrzutem sumienia, który rodził się i umierał wraz z brzmieniem słów, bo posiadał ten rodzaj wrażliwości, który budzi artystyczne struny, ale z sercem nie ma najmniejszego związku. Nie ma nic bardziej zwodniczego, jak wymowna spowiedź istot, obdarzonych bujną wyobraźnią, które nieświadomie spożytkowują swoje błędy, aby z nich pomnik sobie postawić. Wywyższywszy się przez niskość swego pochodzenia, Salvy, z tą pozorną szczerością, której użycza przekonanie, że się jest prawym i uczciwym, idealizował tak samo swoje błędy. Oskarżał się, że z szaloną rozrzutnością młodość swoją zmarnował, co chwila mniemając, że kocha i przekonywując się na końcu, że szukał tylko miłość, a nigdy jej znaleźć nie umiał.

— To wystarcza do natchnienia poety — zauważyła Marcela z przesadną obojętnością.

— Być może — odrzekł smutnie — ale nie wystarcza, aby uczynić człowieka szczęśliwym!

Ona nagle uważniej słuchać zaczęła. Miała więc słuszność żałować „Juliana“! Od tej chwili zdawało się jej, że słyszy ciągle, jak mówił jej bez słów:

— Mógłbym być teraz szczęśliwy, przez ciebie!

Pani des Garaysj wróciła i rozmowa na tem się urwała, ale ziarno współczucia, które tak prędko rośnie w sercu kobiety, zakwitło w sercu Marceli; Jan Salvy przedstawiał się jak samotnik zmęczony i zgnębiony życiem, którego pocieszyć było w jej mocy.

Od tej pory, w rozmowach ich, jakie przelotnie miewali, pomimo najbanalniejszych tematów, tkwiło tajemnicze porozumienie.

Pewnego dnia u pani Hédouin, która umyślnie pozostawiała im swobodę, Salvy powiedział Marceli, czemu, pomimo, iż z latami czuł się coraz bardziej osamotniony, nie pomyślał nigdy o ożenieniu.

— Kobieta, którejbym potrzebował, nie mogła istnieć, takie były moje wymagania. Pragnąłem, aby była młodą, chociaż sam już młody nie jestem; chciałem, aby była ładną, taką, jaką wymarzyłem, rzadkiej piękności.

Żywy rumieniec wystąpił na twarz Marceli, gdy Salvy zaczął malować portret owej wymarzonej kobiety, gdyż zdawało się jakby umyślnie starał się ją tak opisać, aby Marcela poznać siebie mogła. Czyż być mogło, aby on ją taką widział. To, czego doznawała, było tysiąckroć przyjemniejsze, niż gdy się czuła na prawdę piękną.

— Pragnąłbym, żeby była wyrozumiała i dobra i co za tem idzie inteligentna, która dość już cierpiała w życiu, aby mogła zrozumieć cierpienia innych. Głupie niewiniątko, podobne do owieczek, które wydają za mąż nie pytając prawie o zdanie, pozytywne mieszczanki, które sądzą o wartości człowieka jedynie z tego, ile on zarabia, panny dobrze wychowane, których pretensyonalne pół talenciki gorsze są od najprostszej nieświadomości, zalotnice światowe, które spodziewają się, że będą prowadzone co wieczora na zabawy, z tem wszystkiem nie chciałem zawierać kłamliwego kontraktu, zwanego małżeństwem. Cóż mi pozostawało? Nic, chyba spodziewać się cudu, który by postawił mi na drodze prawdziwą towarzyszkę moich myśli i upodobań.

— Nie znajduję, aby ta kobieta była pożałowania godna — rzekła Marcela doznając pewnego rodzaju magnetyzmu, który zdawał się wydzielać z niego i przenikać ją konieczną potrzebą poświęcenia się.

— Drogie dziecko, czy mówisz pani o innej, czy o sobie samej? — zapytał Jan Salvy głosem nagle bardzo wzruszonym.

Ona nigdy nie mogła zrozumieć, co jej kazało odpowiedzieć na te słowa:

— Ależ mówię o tej, o której pan myśli!

Potrzeba udzielenia szczęścia bywa czasami tak nieprzepartą u niektórych kobiet, skoro mogą jednem słowem uczynić ten dar wspaniały, że ryzykując nieraz wszystko, z radością biorą na siebie rolę wróżki.

Pani Hédouin właśnie przed chwilą opuściła pokój z rozmysłem, jaki znaczył teraz każdą z jej czynności. Salvy ujął ręce młodej dziewczyny i pociągając ją namiętnie ku sobie, tuż nad uchem szepnął jej w pocałunku:

— I nie byłoby już mowy o Tchelovecku?

— Jestem wdzięczna Tchelovekowi, że mnie do pana doprowadził; na to tylko istniał — rzekła Marcela — całem sercem i duszą uniesiona ku szlachetnemu zadaniu, które miało z niej zrobić pocieszycielkę czarnych godzin, mały płomyczek w gorejącem ognisku geniuszu, któremu użyczy nowych sił i ciepła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do Niemiec. Ks. Czun, nasz brat rodzony, ma W. C. M. zapewnić, jak bardzo nas zasmuciły zajścia zeszłoroczne i jak bardzo przejęci jesteśmy uczuciem żalu i wstydu.

„Wasza Cesarska Mość raczyłes wysłać na daleki Wschód swoje wojska, aby złamać bunt bokserów i ustalić spokój dla dobra naszych ludów. Nakazaliśmy przeto ks. Czunowi, aby W. Ces. M. wyraził za tę akcyę, gorące podziękowanie.

„Żywimy nadzieję, że oburzenie W. Ces. M. ustąpi miejsca dawnym przyjaznym stosunkom i że w przyszłości obopólne stosunki staną się jeszcze bardziej wszechstronnemi i serdecznemi niżli dotąd. Takie są nasze nadzieje“.

Ks. Czun wręczając powyższe pismo wygłosił mowę, którą podała w streszczeniu wczorajsza depesza.

Cesarz Wilhelm tak odpowiedział:

„Powód, który sprowadza waszą książęcą wysokość do nas nie jest ani wesoły, ani związany z jakąś uroczystością; nie przybywa też wasza wysokość dla wypełnienia obowiązków grzeczności. Przeciwnie niezmiernie smutny wypadek jest tego powodem. Nasz poseł na dworze cesarza chińskiego, bar. Ketteler, stał się na wyższy rozkaz ofiarą broni morderczej, użytej przez cesarsko-chińskiego żołnierza. Zbrodnia to niesłychana, którą piętnuje zarówno prawo międzynarodowe, jak obyczaj wszystkich narodów.

„Z ust waszej ces. wysokości usłyszeliśmy właśnie wyrazy głębokiego żalu cesarza Chin z powodu tego faktu. Chcemy chętnie wierzyć, że waszej ces. wysokości dostojny brat osobiście stał zdala od tej zbrodni i od wszystkich dalszych gwałtów, popełnionych przeciwko nietykalnym poselstwom i spokojnym cudzoziemcom. Tem też cięższą jest wina jego doradców, jego rządu. Ci niechaj nie oddają się złudzeniom, że przez samo wysłanie poselstwa otrzymali przebaczenie swej winy. Zależeć będzie wszystko tylko od ich dalszego zachowania się w myśl przepisów prawa międzynarodowego i obyczajów cywilizowanych narodów. Jeżeli cesarz Chin rząd swego wielkiego państwa sprawować będzie nadal w duchu tych przepisów i obyczajów, wtedy spełni się także nadzieja, że smutne następstwa zamieszek zeszłorocznych będą puszczone w niepamięć i że pomiędzy Niemcami i Chinami, jak ongi tak i w przyszłości, zapanują przyjazne stosunki co może być tylko z korzyścią dla cywilizacyi i całej ludzkości.

„Witam waszą ces. wysokość, wyrażając szczere i poważne życzenie, aby tak się stało“.

Cesarz powiedziawszy to skinął księciu na pożegnanie głową i na tem ukończyło się posłuchanie.

Zamkowa warta, która przy przyjeździe księcia zupełnie go ignorowała, przy odjeździe oddawała mu wojskowe honory.

Berlin, 6 września. Ks. Czun przybył tu wczoraj po południu z Poczdamu i zamieszkał w jednym z hoteli. Książę złożył wizytę sekretarzowi stanu w urzędzie spraw zagranicznych Richthofenowi, który bezzwłocznie go rewizytował.

Londyn, 6 września. Dzienniki omawiają wczorajsze przyjęcie ks. Czuna przez cesarza Wilhelma. *Times* pisze, że cesarz przemawiał do ks. Czuna z energią i godnością. Należy się spodziewać, że Chiny wezmą sobie do serca słowa napomnienia monarchy niemieckiego. *Morning Post* powiada, że cesarz Wilhelm przemawiając do księcia chińskiego, był zastępcą Europy i cywilizacyi, w najszerszem tego słowa znaczeniu. Cesarz wystąpił w sposób godny i znakomicie wywiązał się ze swego zadania. Cała Europa powinna mu za to być wdzięczna.

Z prasy rossyjskiej.

(Nowy list „Sybiraka“ o stosunkach w Poznańskiem. — Brak miejsca w wyższych zakładach naukowych. — Reorganizacya ministerstwa komunikacyi. — Sprawa nowego prezesa rządowych teatrów warszawskich).

Korespondent dziennika *Nowoje Wremia*, piszący pod pseudonimem „Sybiriak“, który niedawno objeżdżał Wielkie Księstwo Poznańskie, celem obznajomienia się na miejscu z tamtejszymi stosunkami, zamieszcza nowy, czwarty z rzędu list, w którym stwierdza siłę narodową Polaków w Poznańskiem. Jako jedną z przyczyn tej siły podaje „Sybiriak“ katolicyzm. Kobieta jest tam czynnikiem, powstrzymującym od asymilacyi. Dla narodu takiego, jak Polacy w Poznańskiem, małżeństwa z Niemkami są sprawą narodowego życia lub śmierci. Dobrze, że w Poznaniu małżeństwo takie utrudnia antagonizm narodowy, podsycany przez antagonizm religijny. Siła narodowa Polaków poznańskich jest wymownem świadectwem zdolności do życia i siły całej w ogóle Słowiańszczyzny.

Omawiając jaskrawy fakt ogromnego braku miejsc w wyższych rossyjskich zakładach naukowych, w stosunku do liczby kandydatów w r. b., *Rossya* porównywa to zjawisko ze stosunkami w Niemczech, gdzie prawie nigdy się nie zdarza, aby przed młodzieżą dla braku wakansów zamknięty był wstęp do wyższego zakładu naukowego. Tymczasem w Rossyi w roku bieżącym los taki spotyka $^{9}/_{10}$ kandydatów. Gazeta wspomniana domaga się przeto powiększenia liczby wyższych zakładów naukowych i radzi, z uwagi na brak funduszów na ten cel, wypuścić pożyczkę w sumie 20 milionów rubli na zakładanie nowych szkół wyższych i na odpowiednie przekształcenie i udoskonalenie już istniejących. „Uczynić zaś to należy jak najprędzej — kończy gazeta — w przeciwnym bowiem wypadku Niemcy, na równi z eksportem swoich wyrobów, będą eksportować do nas swoich techników i t. p.“

W ministerstwie komunikacyi, według informacyi *Now. Wr.* przystąpiono do opracowania projektu reorganizacyi instytucyi centralnych tego ministerstwa, a w tej liczbie i zarządu kolejowego, utworzonego w r. 1899 przez połączenie byłego departamentu kolejowego i tymczasowego zarządu kolei skarbowych.

Dzienniki petersburskie donoszą, że posadę prezesa dyrekcyi teatrów rządowych warszawskich proponowano przewodniczącemu rossyjskiego Towarzystwa teatralnego w Petersburgu, Mołczanowowi. Prezesem tego Towarzystwa jest wielki książę Sergiusz Michajłowicz. Mołczanow nie przyjął propozycyi.

KRONIKA

Lwów, 6 września.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował: Izraela Grudera, komisarza budownictwa i naczelnika stacyi w Skolem, kontrolorem ruchu we Lwowie; Ferdynanda Herzoga, starszego komisarza budownictwa, naczelnika stacyi w Czortkowie, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Jarosławiu.

Przeniesieni zostali na własną prośbę: Śliwiński, oficyał i naczelnik stacyi w Bukaczowcach, i Władysław Gerczak, asystent w Stanisławowie, do dyrekcyi lwowskiej. Hauptman Franciszek, starszy rewident, przeniesiony w stan spoczynku; Mełnyk Włodzimierz, aspirant, przeniesiony ze Stanisławowa do Bednarowa.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** we Lwowie podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 30 sierpnia b. r. dopuszczone są w obrocie z Bułgaryą pakiety pocztowe do wagi 5 klg.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** zwołane na dzień wczorajszy, z powodu braku dostatecznego kompletu, nie przyszło do skutku.

— **Rekolekcye dla kapłanów** archidyecezyi lwowskiej odbędą się pod przewodnictwem O. Wróblewskiego, T. J., w seminaryum kleryków. Rozpoczną się dnia 23 b. m. wieczorem. Zakończenie 27 b. m. wspólną komunią. Tegoż dnia o godzinie 9 przed południem kongregacya księży dziekanów w pałacu arcybiskupim. Kapłani pragnący brać udział w rekolekcyach zechcą wcześnie zgłosić się do rektoratu seminaryum duchownego.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na cztery premie po 1120 K., dla ubogich czeladników rzemieślniczych z fundacyi im. Franciszka Blanka. Premie te będą wylosowane 3 grudnia b. r.

Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione bezpośrednio do VIII dep. magistratu (III piętro), najdalej do 10 października b. r.

— **Wpisy** do szkoły sług, mieszczącej się w zabudowaniu szkoły żeńskiej im. Staszica ul. Podwale, odbędą się w niedzielę, 8 b. m., o godzinie 3 po południu.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Mikołaja Rodocia Biernackiego odbędzie się staraniem urzędników krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń w sobotę, 7 b. m., o godzinie 8 rano w kościele Archikatedralnym.

— **Ślub.** We wtorek, 3 b. m., o godzinie 11 przed południem — jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy odbył się w Krakowie w kościele Najśw. Panny Maryi ślub hr. Jadwigi Tarnowskiej, córki JE. hr. Stanisława Tarnowskiego i Róży z hr. Branickich z hr. Hilarym Bnińskim, synem hr. Romana i ś. p. Wacławy z Sobańskich.

O uroczystości tej, pisze *Czas* w numerze wczorajszym: Wspaniała świątynia nabita była publicznością, prezbiteryum wyścielone pięknymi kobiercami i ubrane bogato zielenią, zarezerwowane tylko dla licznego orszaku weselnego. Głęboko wzruszoną uroczą pannę młodą prowadzili do ołtarza hr Roman Bniński młodszy i hr. Hieronim Tarnowski, pana młodego hrabianka Zofia Tarnowska z Chorzelowa i hrabianka Marya Komorowska-Suffczyńska — po ślubie zaś, starym, pięknym, polskim zwyczajem, który niestety obecnie nieraz już bywa omijanym, odprowadzali pannę młodą ojciec jej i ks. Michał Radziwiłł z Nieborowa, pana młodego hr. Stanisławowa Tarnowska i hr. Adamowa Komorowska-Suffczyńska.

Błogosławieństwa ślubnego udzielił młodej parze ks. kanonik Stanisław Puszet, krewny i najbliższy przyjaciel rodziny Tarnowskich, a poprzedził je wspaniałą przemową, która na wszystkich głębokie sprawiła wrażenie. Mówił o ciężkich obowiązkach życia, tam zwłaszcza na Ukrainie, gdzie państwo młodzi osiądą, podnosił wysoko zadania kobiety w domu i w rodzinie, podczas gdy mężczyzna, *vir*, dbać winien o *virtus*, — a wiedzieć zawsze czego chce i mieć prosto wytkniętą sobie drogę; w obu rodzinach przykładów dla obojga aż prawie nadto do naśladowania i do założenia nowego dzielnego gniazda na dalekich polskich kresach. Po ślubie odprawił cichą Mszę św. biskup-sufragan Anatol Nowak, w czasie której bardzo piękna muzyka kościelna wraz ze śpiewem, podnosiła niemało uroczysty nastrój ceremonii. W orszaku ślubnym wzięło udział liczne grono krewnych i przyjaciół obu rodzin. Większa część panów wystąpiła we wspaniałych polskich strojach, co dodawało powagi i malowniczości całemu weselnemu orszakowi.

Po ślubie odbyło się w pałacu hr. Tarnowskich na Szlaku śniadanie na sto kilkadziesiąt osób, w czasie którego przygrywała orkiestra wojskowa. Trzy toasty wzniesione zostały wśród nader uroczystego nastroju. Hr. Zdzisław Tarnowski z Dzikowa w pięknej, długiej przemowie poważnej, a z kilku też wesołymi zwrotami, pił zdrowie młodej pary, hr. Roman Bniński rodziców panny młodej i babki jej, hr. Jadwigi Branickiej, hr. Stanisław Tarnowski zdrowie hr. Romana Bnińskiego. Wieczorem po ślubie odbył się wspaniały, pełen ochoty i zapału bal u hr. Ksawerych Branickich, a tańce przeciągnęły się aż do białego rana. We środę, dnia 4 b. m. po południu państwo młodzi odjechali do dóbr hr. Bnińskiego Wacławówki na Ukrainie pod Skwirą, gdzie stale zamieszkają, serdecznie żegnani na dworcu kolei i obsypani kwiatami przez całe grono weselne.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego zegarmistrzów we Lwowie, odbędzie się we czwartek, 12 b. m., w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Prywatne seminaryum** nauczycielskie żeńskie otwiera w mieście naszem p. Marya Bielska, właścicielka pensyonatu przy ul. Pańskiej 5.

— **Pisemny egzamin** dojrzałości poprawczy odbywać się będzie w lwowskiem gimnazyum Franciszka Józefa dnia 19 b. m. o godzinie 8 rano, ustny 23 b. m.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu sierpniu pomocy w 283 wypadkach, a mianowicie: w dzień w 189, w nocy zaś w 94 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 24.643 wypadkach. Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy Towarzystwo 825.

— **Ofiara.** Na restauracyę katedry na Wawelu złożyła w książęco-biskupim konsystorzu w Krakowie hr. Jadwiga z Tarnowskich Bnińska 1000 K.

— **Nagła śmierć.** Dziś około godziny 4 rano zmarł nagle Juliusz Mikolasch, były właściciel fabryki wódek we Lwowie, były radny miejski, współwłaściciel apteki i pasażu.

— **Na dochód** kolonij wakacyjnych dziatwy kolejowej w Tuchli, odbędzie się w Chyrowie dnia 7 b. m. przedstawienie amatorskie, staraniem kółka amatorskiego tamtejszego Towarzystwa kasynowego. Po przedstawieniu nastąpi zabawa z tańcami.

— **Krwawą walkę** stoczyli wczoraj po południu w restauracyi hotelu Warszawskiego dwaj dorożkarze, Wojciech Sobel i Antoni Kufel, z której ten ostatni wyszedł z kilkoma ranami.

= **Zgubiono** z dorożki pudło, zawierające czako oficerskie, okulary i inne drobnostki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Kułakowski, słuchacz II roku Politechniki, w 22 roku życia.

We Lwowie, Emilia Czajkowska, żona właściciela dóbr, w 63 roku życia;

Emilia Nowacka, wdowa po właścicielu dóbr, w 76 roku życia;

Karol Bornstrom, urzędnik kolei państwowych, w 67 roku życia.

— **Zabita przez piorun.** W czasie szalonej burzy, jaka onegdaj szalała nad Szczawnicą wyżną i okolicą, uderzył piorun w dom tamtejszego włościanina Jana Węglarza i zabił na miejscu jego 14-letnią córkę Maryannę.

— **W pociągu kolejowym,** zdążającym z Sokala do Lwowa znaleziono w wagonie III klasy torebkę damską z kwotą 14 K., złoty pierścień i legitymacyę kolejową. Przedmioty te złożono na policyi, gdzie je można odebrać.

— **Samobójstwo.** W Gajach smoleńskich, pow. brodzkiego, pozbawił się onegdaj życia tamtejszy włościanin Mikołaj Hamernik, zadając sobie kilka ran w okolicę serca. Powodem rozpaczliwego kroku miała być nieuleczalna choroba.

Samuel Lind, lat 19 liczący praktykant podatkowy, przybywszy onegdaj z Tarnopola do domu swych rodziców, dziś rano o godzinie pół do 10 w ich mieszkaniu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń. Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

— **Pożary.** Z Dobromila piszą nam: W nocy z 24 na 25 z. m. wybuchł w Papornie w domu Anny Polucha ogień, który zniszczył do szczętu 19 gospodarstw włościańskich, 736 kóp zboża, 10 wozów i wszystkie narzędzia gospodarcze. Szkoda wynosi około 60.000 koron. Z pogorzelców tylko dwóch było ubezpieczonych od ognia.

Równocześnie wybuchł także pożar w sąsiedniej wsi Kropiwniki, w szopie tamtejszego naczelnika gminy Jana Poluchy, niszcząc do szczętu całe tegoż obejście gospodarskie, wartości przeszło 6000 koron.

Sprawcą tych pożarów był Michał Polucha, mąż Anny, który po odbyciu kary 18 letniego więzienia za zbrodnię morderstwa, wróciwszy w tych dniach do domu, zemścił się w ten sposób na swej żonie za to, że ta w r. 1883 słuchana jako świadek, zeznała dla niego obciążająco.

Z tego samego powodu podpalił Polucha dom Jana Poluchy.

W chwili, gdy zbrodniarza miano aresztować, Polucha odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał sądu przysięgłych w Chebie niejakiego Józefa Pleiera, który zamordował swą siostrę za to, że ta czyniła mu wyrzuty z powodu bestyalskiego postępowania.

— **Wystawa samochodów.** W ciągu b. zimy odbędzie się w Petersburgu pierwsza w Rossyi wystawa pojazdów mechanicznych, w której wezmą udział liczne firmy rossyjskie i zagraniczne. Równocześnie ogłoszony będzie konkurs na najlepszy typ samochodu zimowego do jazdy po śniegu.

— **Wyprawa ratunkowa.** Jak wiadomo, podczas wyprawy ks. Abruzzów do bieguna Północnego zginęło 3 jego uczestników: porucznik okrętowy hr. Querini z Wenecyi, przewodnik alpejski Olier i norweski majtek Stökken. Na początku marca 1900 r. wraz z kapitanem Cagni wyruszyli oni z Ziemi Franciszka Józefa dążąc ku biegunowi. Po 10 dniach, dla oszczędzenia sobie prowiantów, Cagni odesłał ich do obozu ks. Abruzzów. Powinni byli tam dojść 27—28 marca, lecz zbłądzili wśród lodowców. Przed puszczeniem się w drogę powrotną, w obozowisku na wyspie św. Rudolfa i na przylądku Flora, przy cyplu południowym archipelagu Franciszka Józefa ks. Abruzzów pozostawił zapasy żywności i list, w którym zalecał hr. Querini, by przezimował w szałasie na tym przylądku; obiecywał mu latem roku następnego wysłać tam ekspedycyę. Książę słowa dotrzymał, kierunek tej wyprawy powierzył kapitanowi Stökken, ojcu zaginionego majtka. W dniu 29 czerwca na okręcie wielorybim „Capella“ wyprawa odpłynęła z Hammerfestu, 14 lipca dotarła do przylądku Flory; ale tu szałas był pusty, nie znaleziono śladu hr. Queriniego i jego towarzyszów. Pomimo to Stökken podążył dalej na północ i wyprawił ludzi sankami do przylądka Tegethoff, o 130 klm. dalej na zachód. Wszystko napróżno. „Capella“ w dniu 26 lipca powróciła do Hammerfestu. Miasto Wenecya przeznacza 20.000 lirów nagrody za odnalezienie hr. Querini i jego towarzyszów; ks. Abruzzów powiększył tę nagrodę o 30.000 lirów.

— **Uczczenie lekarza.** W Bergenie, w Norwegii, odsłonięto w tych dniach biust dr. Hansena, liczącego obecnie lat 60, któremu nauka zawdzięcza odkrycie lasecznika trądu. Zebraniem potrzebnej na to sumy zajmował się komitet międzynarodowy pod przewodnictwem prof. Virchowa. Mowę przy odsłonieniu biustu miał prof. Lassar z Berlina. Król Szwecyi i Norwegii obdarzył przy tej sposobności dr. Hansena orderem św. Olafa.

— **Wynagrodzenie zasług w Ameryce.** W ogłoszonym w tych dniach sprawozdaniu rządu Stanów Zjednoczonych okazuje się, że lista pobierających stałe wynagrodzenia roczne za zasługi położone dla kraju, przekracza milion osób. Wojna hiszpańska powiększyła tę listę o 3849 osób. Ogólna suma pensyi wynosi 138,531.483 dolarów rocznie.

Notatki literacko-artystyczne.

Występy gościnne p. Romana Żelazowskiego budzą żywe zajęcie wśród publiczności i cieszą się zupełnem uznaniem krytyki. Artysta teatrów warszawskich i zasłużony reżyser, a dobry znajomy publiczności naszej, przyjmowany jest z niezwykłą serdecznością i z tem odszczególnieniem, na jakie niepospolity talent jego zasługuje. Wszystkie pisma podnoszą zgodnie jego artystyczną miarę, a zarazem siłę, zawsze wierne oddanie roli, piękny głos i nieskazitelną dykcyę artysty.

O wykonaniu roli Józwowicza w dramacie Sienkiewicza „Na jedną kartę“, pisze między innemi *Przegląd*:

„Co przedewszystkiem czyni Żelazowskiego na scenie imponującem zjawiskiem, te jego piękna, dorodna postawa, ruchy okrągłe i szlachetne, i głos o ślicznem „timbre“, naginający się do wszystkich odcieni, szczególnie zaś odcienia ironii i tłumionych wybuchów uczucia. Te zaś dwa odcienie głównie charakteryzują Józwowicza w dramacie. Nadto zaznaczył Żelazowski niezwykle świetnie to ogromne panowanie nad sobą, tę spokojną energię woli, którą góruje Józwowicz nad Pretwicem i Drahomirem“.

Niezmierne pochwały oddaje również naszemu gościowi pani G Zapolska w feljetonie *Słowa Polskiego*, podnosząc szlachetny ton jego gry i artystyczny spokój.

„Mieliśmy sposobność widzieć — pisze p. Z. — co może przynieść widzom rozum, takt artystyczny, olbrzymia siła i praca sceniczna. Żelazowski wnosi z sobą na scenę to wszystko i dlatego jest wielkim, silnym, potężnym artystą — dlatego imponuje, zaciekawia i mówi do naszej głębi duchowej — głębią swego ducha.“

W ten sposób wyrażają się także inne dzienniki, a *Kuryer Lwowski* pisze: „Szczególniej wczoraj (w „Dzierżawcy z Olesiowa“) gość nasz był niezrównanym. Jest to jedna z najlepszych jego ról. Wczoraj i we wtorek przyjmowano p. Żelazowskiego bardzo serdecznie, tak że jak nam oświadczył — wzruszony był tem przyjęciem. We wtorek ofiarowano mu dwa wieńce, a wczoraj jeden. Jutro trzeci jego występ gościnny w nieznanej jeszcze nam Lwowianom sztuce Kończyńskiego p. t. „Otchłań“, która w Warszawie wielkiem cieszyła się powodzeniem.

„Otchłań“. Dyrekcya teatru otrzymała od dr. Tadeusza Kończyńskiego, autora komedyi „Otchłań“ poniższy list z prośbą o przesłanie go wszystkim Redakcyom pism lwowskich do zamieszczenia w swych łamach.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ po przedstawieniu mojej komedyi „Otchłań, którą Lwów ujrzy w tych dniach na scenie, niektórzy krytycy teatralni tak w Warszawie, jak w Krakowie i Łodzi, przypuszczali, że wziąłem temat ze smutnej sławy galicyjskich nadużyć bankowych, przeto oświadczam, że jeszcze przed laty czterema napisałem sztukę p. t. „Między ludźmi“, którą znają panowie Pawlikowski i Kotarbiński, że następnie sztukę tę zniszczyłem, a na tym samym temacie napisałem nową, dając jej tytuł „Otchłań“. Wszelkie zatem zarzuty, jakobym miał na myśli kogoś lub pewien skandal, muszą tem samem odpaść. Uważam to za największą ujmę dla artysty, jeżeli ten ubiega się o sensacyę i przenosi na scenę osoby lub wypadki, wykąpane w mętach publicznych. Poza przypadkowem podobieństwem cech zewnętrznych, które już tkwiły w samym temacie mojego utworu, nie ma żadnej innej łączności między „Otchłanią“ a wspomnianemi nadużyciami.

Przy tej sposobności racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku.

Dr. Tadeusz Kończyński, m. p.

Kraków, dnia 4 września 1901.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „San Toy“, operetka w 3 aktach Siduey Jonesa. Przedostatni występ Heleny Schuppówncj.

W sobotę po raz pierwszy „Otchłań“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. Trzeci gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatrów warszawskich.

W niedzielę „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 oddziałach ze spiewami A. W. Lasoty.

Kazimierz Tetmajer.

Szkic impresyjny.

(Ciąg dalszy).

Lecz to, co wyżej, to dopiero pierwsza ewolucya przemian, jakiemi Kazimierz Tetmajer ciągle się przeobraża. Bardzo młody jeszcze wówczas poeta, wiążąc marzenia swoje (posępne preludye) w wiersze o ślicznych rymach, niekiedy jednak zgrzytliwym dźwięczące rytmem, marzy tak, dopóki go owiewa melancholijna mgła gór rodzinnych i wiatr halny przenika, dopóki błąka się duchem po „przełęczach i granicach“, patrząc na świat niby na rumowisko bezładnie w około nagromadzonych pojęć i wyobrażeń z mijającej — a jednak wydającej mu się nową — doby.

Wtem nagle otwiera się przed nim życie, gorsze od „czarownej wizyi w ekstazie zrodzonej“, ale życie; pełne pragnień, pożądań i złudnych, choć materyalnych obietnic Więc do smutnego, a spokrewnionego z sobą duchem skrzypka z sąsiedniej, węgierskiej granicy, woła: „Hej! zmień nutę! Słyszysz ty? Niech ze smyczka lecą skry; cały ogień mojej krwi wlej w struny cyganie!“ Posłuszny rozkazowi artysta (bo w duszy poety „kunstmistrz-wirtuoz“ panuje zawsze nad wieszczem) nutę tęsknej dotąd pieśni rozpłomienił w jednej chwili ogniem zmysłowym. Uczynił zaś to tak udatnie, z takiem wschodniem zaprzepaszczeniem się w otchłaniach namiętności, że dłonie nawet obojętnych wybranych, równie szczęśliwych, jak wydziedziczonych, jednomyślnie złożyły się do oklasku, a z ust, spalonych gorączką żądzy, wyrwał się okrzyk: *Evviva l'arte!*

Sądzićby można, że ludzie czasów dzisiejszych, ludzie z wielkich miast, na taką właśnie sztukę czekali, przez nią bowiem głównie urosła popularność Tetmajera. Cytować wszystkich erotyków jego nie sposób, posłuchajcie przecież choćby tylko „Hymnu do miłości“ najidealniej. najmniej brutalnie ujętego w pełną siły formę (niby Leopardiego, a jednak indywidualną) i najspoiściej nitującego pierwszy kierunek poety z drugim. „Tyś jest najwyższą z sił, wszystko ulega tobie Miłości. Życie jest żądzą, a tyś z żądz największą, prócz samej żądzy życia; duszą duszy i sercem serca życia tyś jest Miłości. Jeśli najwyższem szczęściem zapomnienie, bezwiedza i niepamięć własnego istnienia, toś ty jest szczęściem szczęścia, ty co dajesz omdlenie duszy i omdlenie zmysłom. I myśli kładziesz kres upajający, Miłości. Jeśli złudzenia są jedynem dobrem, toś ty największem dobrem, najsilniejsze ze wszystkich złudzeń, ty, moc mocy, pierwotna, dzika, nieznająca kiełzań, święta potęgo Miłości. Jeśli pragnienia są jedyną ową poręczą, która chroni od upadnięcia w przepaść rozpaczy i wstrętu; jeśli są jedynym mostem, po którym można iść nad odmęt nudy; jeśli jedynem są lekarstwem, które broni od cierpień zwątpienia i zbrzydzeń, pogardy świata i od samowzgardy, to ty, o matko pragnień, jesteś ową poręczą, mostem i lekarstwem, jesteś zbawczynią ludzi, Miłości. Czas idzie i zmieniają się wiary, bóstwa w proch upadają jedne po drugich, dziś czczone, jutro deptane; pszechodzą przed oczyma ludzkości, by więcej nie powrócić. Ty trwasz wieczysta, jak strach, głód i zawiść; pierwotna, tak jak one, jak one tryumfalna, nad wszystko wzniesiona, niepokonana niczem i nigdy, tak jak one pierwotna, dzika potęgo Miłości. Wdzięku, piękności natury, kędyś jest w obec wdzięku i piękna miłości? Jesteś, jak rama do obrazu, jak otęcz promieni skrzącemu kręgowi słońca. Kędyś jest, liściu róży, w obec ust ukochanej? Kędyś szafirze niebios, morza błękicie, w obec ócz ukochanej? Kędyś szumie jaworów i śpiewie ptaków w wiosenne rano, w obec głosu ukochanej? Kędyś ciszo grot pośród paproci pod gęstemi zaplotami bluszczów, w obec milczenia ukochanej? Kędyś jest śniegu, różowiony blado od blasku słońca, w obec koloru ciała ukochanej? Kędyście linie cudowne gór i skał, kędy łuk tęczy świetlisty, kędy przepysznych wodospadów wstęgi, smukłe narcyzy, palmy wybujałe, kędy obłoki lotne i powiewne, w obec kształtów ciała ukochanej? Kędyś mchu miękki, liściu aksamitny, w obec jej piersi dotknięcia i dłoni? Kędyś marmurze gładki, grzany słońcem, w obec jej białych bioder, spływających cudowną linią w odurzający wzrok, dech wstrzymujący kształt, który rękę przykuwa do siebie? Kędyś jest czarze nocy księżycowej, czarze poranku, kiedy słońce wschodzi z za gór dalekich; uroku jezior, co się nagle jawią pośród skał, senne, i tej zieleni złocistej, ze szczytów widzianej w dali, w obec czaru ukochanej? Kędyś jest melancholio wieczorów jesiennych w obec jej smutku? Kędyś wesele letniego południa przy jej radości? Kędy o sławie sny, sny o potędze, zwycięstwach dumy, odpłaceniu krzywdy, o nieznoszeniu niesprawiedliwości, w obec snów o ukochanej? Kędyś pragnienie posiadania złota przy posiadania jej ciała pragnieniu? Kędyś jest żądzo poznania wszystkiego, co jest poznanem, albo niem być może, w obec pragnienia poznania wskroś duszy ukochanej kobiety? Tak, tyś najwyższą z sił, tyś życiem życia, Miłości Najsłodszą rozkosz i najsroższą boleść ty sprawiasz; tyś jest tak, jak śmierć, królową wszechistnień ziemskich, pierwotna potęgo Miłości“.

W innych poezyach erotycznych używa Tetmajer barw jaskrawych i tak swoją wrażliwą jaźń w zmysłowej kolorystyce roztapia, że nawet w chwili, gdy na moment uległ wpływowi najgłębiej uduchowionego i najczystszego z poetów dzisiejszych, Maeterlincka, stworzył w swoim „Sfinksie“ (w zewnętrznych kształtach wzorowanym na formie belgijskiego wizyonera) apoteozę miłości żywiołowo-cielesnej. Nawet tam, gdzie jest najindywidualniejszy i zarazem najbardziej swojski, to jest w utworach, wysnutych z motywów ludowych (jak n. p. w prześlicznym „Liście Hanusi“), splata harmonijnie lubieżność z tęsknotą i nadaje jej urok dotąd w poezyi polskiej nieznany. Czynnik to wprawdzie nam obcy, a jednak przez krzyżowanie ras w końcu ubiegłego stulecia tak z ciałem społecznem spojony, że wyłączać go ze sztuki rodzimej niepodobna, ma w niej już bowiem równie realną, jak poetyczną racyę bytu.

Kazimierz Tetmajer nie utonął jednak cały w żadnym z kierunków, narzuconych mu impresyami pierwszej młodości i następnego dojrzewania, nie poddał się żadnej literackiej manierze bezwzględnie, jakkolwiek nawet Sienkiewiczowi i Przybyszewskiemu ulegał niekiedy chwilowo („Anioł śmierci“ i „Otchłań“), zewnętrznie; przeradzał się bowiem nieustannie we własnem wnętrzu pod wpływem nowych życiowych nastrojów, uwidaczniając swoje duchowe przemiany w kunsztownie i bądź co bądź niemal zawsze oryginalnie wykonywanych kreacyach. „W odczucia mego głąb spoglądam z żalem. Coraz to większe dzielą mię przestrzenie od wrażeń dawnych świeżości i siły...“ „Próżno chcę dzisiaj, by mi pełnię wrażeń dało blednące z każdym dniem wspomnienie...“ Jak Słowacki, nie może powiedzieć: z mego życia poemat dla Boga. Przeciwnie — zmienne tętna życia tworzą nieprzerwany wątek jego wierszy, poematów i powieści. Może bezwiednie i mimowoli wciąż siebie w nich odsłania i maluje, chociaż zapewnia, że pragnie „wypowiedzieć ja cudze i dać głos innym“. Uogólnienie własnej duszy, to cecha wybitna jego twórczości. Wszystko, co myśli i czuje, chce widzieć pomyślanem i odczutem przez drugich. Wiemy, że istotnie — jak on — inni ludzie myślą, przynajmniej ci, których blisko siebie stawia.

Nie skłania się jednak do nich i długo z serca mas nic w siebie nie bierze, pragnie zaś umysłem swoim i sercem, a przedewszystkiem sztuką swoją obdzielać i zachwycać rzesze. Działa, jak hipnotyzer — sugestyą. I sugestyą tą przejmuje się sam. Posłuchajcie, jak w przedmowie do trzeciego tomu „Poezyi“, (na którym życie poety najsilniej wypalone położyło piętno) ze szczerem przekonaniem wmawia w siebie i czytelników, że jest tylko jednym z wielu, albo uosobieniem, nie szczególnych, lecz ogólno-ludzkich, zwątpień, zawodów, rozczarowań i cierpień“. Każdy tom poezyi lirycznej — powiada — powinienby mieć za motto słowa, zdaje mi się, Wiktora Hugo: „Kiedy mówimy o sobie, mówimy wam o was“. Istotnie, ta tylko poezya liryczna ma wartość, która „wam mówi o was“, lub „za was“; ci tylko poeci liryczni mają racyę istnienia, którzy w wyrazie swoich uczuć dają wyraz uczuciom ludzkim. Cóż kogo obchodzić może ich ból lub szczęście, ich miłość, czy tęsknota, żal, lub nadzieja, ich własna? Ale jeżeli mówiąc o sobie „wam mówią o was“, czy ich nie czytacie chętniej, niż wszystko inne?“

A jednak, jako poeta, wcale długo stał Tetmajer po za „uczuciami ludzkiemi“ najbliższego sobie, a inaczej niż on cierpiącego szerokiego ogółu. (Świadczy o tem często tomik trzeci jego liryk), — jakkolwiek wrażenia zmysłowe, oraz przeżycie się starcze jednej cząstki społeczeństwa z danego przełomowego momentu wyrażał cudnie, w sposób niezaprzeczenie bardzo artystyczny i sobie właściwy, pożyczając przecież nieraz do swych obrazów barw kosmopolitycznych od Bajrona, tudzież od tych, którzy już przed nim zewnętrzne kształty natchnień u albiońskiego piewcy pożyczali. (Wyłączam z grona, ma się rozumieć, Słowackiego, który w „Beniowskim“, pomimo bajronizmu, jest do szpiku kości ojczysty i swojski, chociaż mniej może od Tetmajera indywidualny). Dość rzucić okiem na urywek z satyrycznej powieści, w której młody poeta maluje usposobienie chorego na dekadentyzm paniczyka, „zrozpaczonego“ strasznie (!) i — niby Mardoche Alfreda de Musset — przeżywającego swoją rozpacz, po zawodzie miłosnym, w sposób następujący: „Po tym wypadku on zerwał ze światem i cały chłopom oddał się u siebie. Był im i ojcem zarazem i bratem, bronił ich, karmił na swym własnym chlebie. — Za to psu jego chłopi oczy batem wybili, potem ukradli mu źrebię — (Psu, bo szedł drogą; źrebię, bo się dało) — Wreszcie spalili mu krescencyę całą. To zniechęciło] go i osiadł w mieście, gdzie z artystami żył, bo lubił sztukę. Jednego, rubli mu na miesiąc dwieście dając, wyprawił do Włoch na naukę. Lecz nagle z banku pewnego w Tryeście dano mu słodką do wypłat przynukę, każąc zapłacić przez pozwy naglące na sfałszowany podpis dwa tysiące. To go zmieszało tak, że horoskopów już nie pytając żadnych, co mu radzą: wyrzekł się swojskich panien, sztuk i chłopów, okno idei zasmarował sadzą, jeszcze raz złotu przypatrzył się snopów, jeszcze raz spojrzał, jak kartofle sadzą i z swym ojczystym rozstawszy się polem, zakupił willę gdzieś pod Neapolem. Tę willę wielkim otoczył parkanem, parkan zaś cały oplótł żywopłotem; wewnątrz park kwieciem ustroił różanem, ponsem kaktusów i pomarańcz złotem; postawił namiot pod chłodnym platanem, zawiesił miękki hamak pod namiotem, i wodzie w lilie ubrawszy krawędzie, flamingi na nią puścił i łabędzie... Z parku miał widok na morza błękity, na ściany Capri, co się lśnią i bielą, na Wezuwiusza płomieniste kity, na w mgłach różanych widny San Angelo — Widok miał bardzo piękny i odkryty, i nieraz siedząc nad morską topielą, cieszył się patrząc na przejrzysty lazur, że żaden w parku tym nie bywa Mazur.... Miał także własną łódkę, którą czasem płynął na morze, kiedy woda gładka była tęczami świecącym atłasem... Tam, na wznak leżąc, ku niebu oczyma, nieraz dnie całe przepędzał samotnie, myśląc, że przeszło lato, przyjdzie zima, albo też myśląc to samo odwrotnie. Myślał, że czego braknie, tego nie ma, że tysiąc razy znaczy tysiąckrotnie, że fasolowy sos robi się z fasol i że od deszczu ochrania parasol. Czasem też bawił się wspomnień zabawą, nie jedną złoto- znał i czarnobrewą. — Z tych jedna miała pierś lewą i prawą, a druga miała pierś prawą i lewą... Tą przeziewaną znudziwszy się strawą, patrzał bezmyślnie za skrzydlatą mewą, albo na nieba patrzał błękit czysty, albo na spinek swoich ametysty. A czasem, leżąc w łodzi, mimowoli wracał pamięcią w swoje dawne strony, do swoich łanów i do swych topoli, do swoich wiklin — i do Kufke-żony, która tymczasem Kufkemu kark woli obejmowała białemi ramiony — Tak sądził, chwiejną kołysany łódką, nie wiedząc, że to trwało bardzo krótko.. I wyciągały mu się ku niej ręce, i pierś pękała z żalu i tęsknoty... Widział jej usta krasne i dziewczęce, i szafir oczu, raz srebrny, raz złoty... Widział jej blade przejrzyste rumieńce, półciemnych włosów miękkie, bujne sploty, i urokami czarujące łono — I w koło wodę pustą, nieskończoną...“

(Dokończenie nastąpi).

Zygmunt Sarnecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 6 września. (*Telegram*). Przy dokonanem wczoraj wieczorem premiowem ciągnieniu 3-procentowych losów Zakładu kredytowego ziemskiego (Bodencreditlose) z roku 1889 drugiej emisyi padła główna wygrana w sumie 1(0 000 koron na seryę 7.779 numer 7; druga wygrana 4.000 koron na seryę 790 nr. 47; po 2.000 koron wygrały serye 1.014 nr. 8 i s. 1.753 nr. 9. W uskutecznionem następnie ciągnieniu amortyz.cyjnem wyciągnięto następujące serye: 1.126, 2.516, 3.307, 3.997, 4.654, 4.734, 7.525 i 7.561.

Katowice, 6 września. (*Tel. pryw.*). Zarządy górnoszląskich kopalń ogłaszają, że są zaopatrzone dostatecznie w zapasy węgla na zimę, tak, iż podobny brak węgla, jak w roku zeszłym, nie nastąpi. Z powodu zastoju w przemyśle niemieckim żelaznym, fabryki nie spotrzebowują tak znacznych ilości, jak przedtem.

Wiedeń, 6 września. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 254·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. —·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 490·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 246·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 95·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·80, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·75, Clary 40 zł. m. k. 158·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62·75, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 170.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł 41·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 236·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 266·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 396 25.

Wiedeń, 6 września. Cukier (stały) 21·45. Spirytus (niezmieniony) 42·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 6 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8 09 do 8 10. Pszenica na wiosnę 8·52 do 8·53. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Zyto na jesień 7·06 do 7·08. Zyto na wiosnę 7·34 do 7 36. Kukurudza na lipiec-siepień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·41 do 5 42. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·41. Owies na wiosnę 7·14 do 7·15. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·81 do 6·82. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·20 do 14·30. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: w kursach owsa silne zresztą spokojne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 6 września. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·93 do 7·94. Pszenica na kwiecień 8·36 do 8·37. Żyto na kwiecień 7·— do 7·01. Zyto na październik 6·70 do 6·71. Owies na kwiecień 6·81 do 6·82. Owies na październik 6·46 do 6·47. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień —·— do —. Kukurudza na maj (1902) 5·12 do 5·13 Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: przyjemne. — Pogoda: chłodno.

Berlin 6 września. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczeń procent.) 85 55. Spirytus —·—.

Paryż, 6 września. Trzyprocentowa renta 101 82. Mąka 27 60.

Frankfurt, 6 września. Austryackie Kredyty 198·50, (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 173·90, Laura —·—, Montany —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, który, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, konferował następnie z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem. Po tej konferencyi odbył dr Koerber naradę z P. Ministrem handlu bar. Call.

Najj. Pan udał się wczoraj ze świtą z Wiednia na manewry do Veszprém (na Węgrzech).

Z Ołomuńca donoszą, że ks. arcybiskup Kohn postanowił na wypadek, gdyby rekurs przeciwko zakazowi odbycia pochodu w mieście podczas wiecu katolickiego został odrzucony, zarządzić procesyę. Wszechniemcy nie odważą się przeszkodzić procesyi, gdyż taki postępek podpadałby pod ustawę karną.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie, które zamknął prezydent wśród gromkich okrzyków na cześć Najj. Pana. Izba rozchodząc się urządziła gorącą owacyę prezesowi gabinetu Szellowi.

Niema dotychczas jeszcze urzędowego potwierdzenia wczorajszej naszej depeszy prywatnej z Rzymu, według której sprawa kolegium św. Hieronima dzięki interwencyi austro-węgierskiej ambasady przy Watykanie, miałaby być rozwiązana już pomyślnie przez zupełne przywrócenie Watykanu do praw co do kolegium tego, naruszonych zajazdem Dalmatyńców. Treść tej depeszy jednak odpowiada zupełnie faktycznemu stanowi rzeczy, ponieważ kolegium św. Hieronima w Rzymie stało pod protektoratem Austro-Węgier. O tym protektoracie podaje *Vaterland* następujące szczegóły: „Komitet przeprowadzający likwidacyę dóbr kościelnych we Włoszech uznał w r. 1870 zakład św. Hieronima za stojący pod opieką Rządu austryacko-węgierskiego, a w skutek tego nieruchome jego majątki uznał za stojące pod ochroną §. 8 królewskiego dekretu z dnia 1 grudnia 1870, mocą którego ustawa z dnia 3 sierpnia 1862 została rozciągnięta i na Rzym. Paragraf ten opiewa, że humanitarne i dobroczynne zakłady przeznaczone dla cudzoziemców, nie podlegają żadnemu ograniczeniu".

Do zagrzebskiego *Obzoru* telegrafują z Rzymu, że ambasada austro-węg. przy Kwirynale wręczyła rządowi włoskiemu notę, w której domaga się usunięcia komisarza rządowego z kolegium św. Hieronima i ukarania Dalmatyńców, którzy się wdarli do kolegium. W Zagrzebiu przygotowują wiec przeciwko Dalmatyńcom.

Danz. Ztg. dowiaduje się, że rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff przybędzie do Gdańska dnia 10 września drogą na Kopenhagę i Hamburg, a równocześnie przybędzie tam także ambasador rossyjski hr. Osten-Sacken. Obaj wyjadą nazajutrz dnia 11 b. m. naprzeciw cara.

W W. Księstwie meklemburskiem pozwoliło tamtejsze ministerstwo zbierać składkę na popieranie agitacyi „Los von Rom". Przeciwko temu występują nietylko katolickie pisma niemieckie, ale nawet *Köln. Ztg.*, która ostrzega przed mieszaniem się do spraw sąsiedniego państwa.

Utrzymujące stosunki z kołami rządowemi *Berl. Neuste Nachr.* donoszą, jak to już zanotowała prywatna depesza, że rząd pruski zamierza na cele „podniesienia kultury" i „obrony żywiołu niemieckiego" w dzielnicach wschodnich wyznaczyć w przyszłorocznym budżecie państwowym wielką sumę, która będzie oddana do rąk naczelnego prezesa prowincyi poznańskiej. *Neuste Nachrichten* dodają, że rząd powinien energicznej występować przeciw „nadużyciom i prowokacyom polskim", a nie okazywać takiej uległości, jak w sprawie adresowania listów i innych wypadkach. Pismo to spodziewa się, że projektowane kongresy niemieckie w Księstwie i objazdy ministrów po kraju przyczynią się do wzmocnienia ducha niemieckiego i spotęgowania pracy germanizacyjnej.

Następca tronu rossyjskiego, młodszy brat cara W. książę Michał przybędzie w sobotę na pokładzie okrętu „Caryca" do Fredensborgu. Minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff, który carowi będzie towarzyszył do Gdańska, przybędzie do Fredensborgu w niedzielę. Car i carowa po spotkaniu z cesarzem Wilhelmem udadzą się do Kilonii, a stamtąd na pokładzie yachtu „Standard" do Francyi.

Sąd okręgowy w Rydze skazał organistę kościoła WW. Świętych w Wilnie, Grzybowskiego, za pomaganie ks. Żyskarowi w udzielaniu potajemnych ślubów „prawosławnym", (czytaj unitom) na pozbawienie praw szczególnych i na zesłanie na rok do rot aresztanckich. Śledztwo karne przeciw ks. Żyskarowi umorzono na rozkaz cara.

W sprawie podróży cara Mikołaja II. do Francyi pisze *Warsz. Dniew.*: „Niektóre drugorzędne organy prasy francuskiej rozsiewać zaczęły pogłoskę, jakoby spotkanie cara Mikołaja II. z prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej wywrzeć miało zbawienny wpływ na sprawę Boerów; wpływowe dzienniki francuskie stanowczo zaprzeczają tym pogłoskom, oświadczając, że przyjaciele Boerów złą im przez rozsiewanie takich pogłosek oddają usługę. Ofiary poniesione przez Anglię w wojnie południowo-afrykańskiej, są dziś tak kolosalnych rozmiarów, że Anglia obecnie mniej, niż kiedykolwiek zgodzi się na obcą interwencyę, której nie przyjęła nawet w początkach wojny; nie należy też robić Boerom nadziei, które nigdy się nie urzeczywistnią".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 września. (*Tel. pryw.*). Na podstawie rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości wchodzą w życie z dniem 1 października w tutejszym sądzie krajowym karnym 4 stałe senaty, jeden apelacyjny, a 3 orzekające.

Kraków, 6 września. (*Tel. pryw.*). Pod przewodnictwem starosty dr. St. Ustyanowskiego rozpoczęła tu swe czynności komisya reambulacyjna dla 3 nowych linij kolei elektrycznej w Krakowie. Wskład komisyi wchodzą pp.: Mikuli inspektor generalnej inspekcyi kolejowej w Wiedniu, reprezentanci rady miejskiej, magistratu, wojskowości i władz państwowych.

Czynności komisyi potrwają 2 dni.

Kraków, 6 września. (*Tel. pryw.*). Przed sądem krajowym rozpoczęła się rozprawa cywilna wytoczona przez arcybractwo Miłosierdzia gminie miasta Krakowa w sprawie zapisu testamentowego ś. p. Walerego Rzewuskiego. Gmina przyjęła zapis dwóch kamienic i utworzyła w nich szkołę rzemieślniczą dla kobiet imienia Józefy Rzewuskiej. Arcybractwo domaga się przyznania sobie zapisu, twierdząc, że gmina nie dotrzymała warunków testamentu, bo gdy testator zastrzegł, że szkoła ma mieć charakter katolicki, uczęszczają do niej także dzieci żydowskie. Wyrok zapadnie po południu.

Wiedeń, 6 września. Bawiący tu w przejeździe prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Roman Pilat zaniemógł.

Wiedeń, 6 września. *Slavische Correspondenz* donosi, że Ministerstwo oświaty uwzględniło sprzeciw gminy Polskiej Ostrawy przeciwko rozstrzygnięciu szląskiej rady szkolnej, która orzekła, że założenie czeskiej szkoły w Polskiej Ostrawie nie jest potrzebne. Gmina Polskiej Ostrawy wyniosła przeciwko temu orzeczeniu rekurs, który Ministerstwo uwzględniło. Powstanie więc w Polskiej Ostrawie pierwsza czeska szkoła ludowa.

Rjeka, 6 września. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* zaprzecza doniesieniu o rzekomym wypadku dżumy w Rjece.

Zirez (miasteczko w komitacie Veszprém), 6 września. Najj. Pan przybył tu wczoraj wieczorem. Liczne rzesze ludności witały Monarchę pełnymi zapału okrzykami.

Puchberg, 6 września. Wczoraj przed południem odbyło się w uroczysty sposób poświęcenie wzniesionego ku pamięci ś. p. Cesarzowej Elżbiety kościółka pod wezwaniem św. Elżbiety, na Schneebergu. Obecnym był na uroczystości Najd. Arcyksiążę Rajner.

Ruda (Górny Szląsk), 6 września. (*Tel. pr.*). Proboszcz miejscowy zaprowadził dla dzieci polskich, których tu jest przeszło dwa tysiące, osobną Mszę św. z przemówieniem niemieckiem i śpiewami niemieckimi. Na uwagi ojców rodzin polskich odrzekł, że regencya nie pozwoliłaby zaprowadzić śpiewów polskich, a on do rozporządzenia regencyi chce się zastosować, dzieci zaś pod karą kościelną dla rodziców, muszą uczęszczać na Mszę św. z niemieckiem kazaniem.

Pyszez (Górny Szląsk, powiat raciborski), 6 września. (*Tel. pr.*). Z rozporządzenia regencyi policya poszukuje dwóch księży, którzy okolicznościowo odprawiali Mszę św. podczas odpustu, a których władze podejrzywają, że są Jezuitami. Miejscowy proboszcz odmówił zeznań.

Poznań, 6 września. (*Tel. pryw.*). Prasa niemiecka milczy dotąd zupełnie o wielkiej klęsce moralnej, jaką poniósł hakatyzm wskutek wyroku wydanego przez sąd w Lesznie, a którym to wyrokiem uwolniono wszystkich pociągniętych do odpowiedzialności za przemówienia wygłoszone na wielkim wiecu polskim w Gostyniu. W toku rozprawy przewodniczący sądu wyraźnie zaznaczył, że każdy obywatel pruski ma prawo stawać w obronie swoich praw, stwierdził, że sam wie o tem, iż w pewnej miejscowości w Poznańskiem urzęduje nauczyciel nie znający wcale języka polskiego i w końcu oświadczył, że stanowczo wypiera się hakatyzmu jako niezgodnego ze stanowiskiem sędziego.

Poznań, 6 września. (*Tel. pryw.*) Zasądzono tu ks. proboszcza Tyczyńskiego ze Starzyna na miesiąc fortecy i poniesienie kosztów sądowych, za niewygłaszanie przepisanych kazań niemieckich i za omawianie z ambony spraw państwowych, mianowicie omawianie rozporządzeń, znoszących kazania polskie.

Poznań, 6 września. (*Tel. pr.*). Wczoraj i onegdaj spadł w Bydgoszczy duży śnieg, a temperatura obniżyła się rano na 2 stopnie R. poniżej zera.

Berlin, 6 września. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm nie potwierdził ponownego wyboru burmistrza miasta Berlina, radcy Kauffmanna. Wybrany on został większością głosów partyi socyalistycznej.

Berlin, 6 września. Dzienniki zapewniają, że samobójstwo prokurenta „Bankvereinu" w Szafhuzie, Leista, nie stoi w związku z interesami tego banku. Leist był tylko prawnym doradcą banku.

Petersburg, 6 września. Zarzuty *Pester Lloyda*, że Rossya intryguje na Bałkanie, odpiera w stanowczy sposób dziennik *Petersb. Wiedomosti*. Pismo to powiada, że cała polityka zagraniczna Rossyi jest sumienna i skierowana wyłącznie ku utrzymaniu pokoju, szczególnie na Bałkanie, co Rossya już kilkakrotnie stwierdziła faktami. Sztuczna agitacya nawet tak wybitnego pisma węgierskiego, jak wyżej przytoczony organ, nie zdoła rzucić cienia na dyplomacyę rossyjską, ani zamącić austryacko-rossyjskich stosunków. Niewątpliwie jest rzeczą, że gabinet wiedeński nie podziela zapatrywań organu węgierskiego.

Petersburg, 6 września. Na manewrach floty koło Gdańska obecnym będzie, jak urzędowo potwierdzają, admirał rossyjski, generał wielki książę Aleksy.

Petersburg, 6 września. Minister spraw wewnętrznych zabronił sprzedaży pojedyńczych numerów gazety *Nowosti* na przeciąg jednego miesiąca.

Petersburg, 6 września. Komisya dla zwalczania dżumy ogłosiła Konstantynopol jako wolny od zarazy.

Bochum (Westfalia) 6 września. (*Tel. pryw.*). *Wiarus polski* donosi, że z powodu zastoju w przemyśle nie ma widoków, aby przybywający z kraju wychodźcy mogli znaleźć pracę, ponieważ liczne fabryki oddalają nawet dawnych swych robotników.

Sofia, 6 września. Tutejszy dyplomatyczny agent Francyi zakomunikował rządowi bułgarskiemu zaproszenie rządu francuskiego do wysłania dwóch przedstawicieli na wielkie manewry francuskie. Rząd bułgarski poruczył tę misyę dwom wyższym oficerom.

Sofia, 6 września. Krąży pogłoska, że prezydent ministrów Karawełow podał się do dymisyi i prosił ks. Ferdynanda, aby rychło powracał do kraju.

Rzym, 6 września. W stanie sprawy instytutu św. Hieronima nie zaszła w ostatniej chwili żadna zmiana.

Rzym, 6 września. Jak *Popolo Romano* donosi, rektor Pazman wniósł sprzeciw do rady państwowej przeciwko zamianowaniu nadzwyczajnego komisarza dla zakładu świętego Hieronima.

Paryż, 6 września. Wedle doniesienia dziennika *Liberté* toczą się obecnie pomiędzy rządami Francyi i Rossyi rokowania co do zmiany obustronnych taryf cłowych. Rossya gotowa jest przyznać znaczne obniżenie ceł przedewszystkiem na wino. Również Francya zgadza się na ustępstwa w pierwszym zaś rzędzie obniży cło od nafty. Nowy kontrakt handlowy ma być podpisany jeszcze przed wyjazdem cara z Francyi i nabrać niebawem mocy obowiązującej.

Paryż, 6 września. *Agencya Havasa* donosi z Konstantynopola, że radca tamtejszej ambasady francuskiej Bapst zgodnie z udzielonemi mu instrukcyami odpowiedział odmownie na zaproszenie ministra Tewfika baszy, aby zechciał odwiedzić go w jego prywatnem mieszkaniu.

Konstantynopol, 6 września. Radca ambasady francuskiej Bapst odmówił zaproszeniu tutejszego ministra spraw zagranicznych na dalsze rokowania w sprawie zatargu turecko-francuskiego.

Waszyngton, 6 września. Tutejszy poseł kolumbijski zawiadomił departament stanu, że Kolumbia przy muje propozycyę pośrednictwa Stanów Zjednoczonych w zatargu z Wenezuelą.

Buffalo, 6 września. Mac Kinley wygłosił tu wczoraj (na wystawie wszechamerykańskiej) mowę. Przedewszystkiem wskazał na bezprzykładny zaiste rozwój handlu i przemysłu w Stanach Zjednoczonych. Nasza zdolność produkcyjna — mówił — w tak nadzwyczajny sposób wzrosła, że naszymi produktami zasypujemy wszystkie targi światowe, których dla nas za mało, tak, iż musimy szukać nowych pól odbytu. Mamy za mało okrętów. Trzeba przebudować bezpośrednie linie kolejowe do południowej Ameryki. Jedną z najkonieczniejszych potrzeb jest zaprowadzenie komunikacyi okrętami z nowymi portami, dotychczas dla nas zamkniętymi. Musimy dodać zachęty naszej marynarce handlowej, wybudować nowe okręty i wybudować kanał na Istmie.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 6 września. Do *Biura Wolfa* telegrafują z Pekinu, że nadesłano tam już te edykta cesarskie, których brak stał się powodem, iż nastąpiła zwłoka w podpisaniu końcowego protokołu pokojowego.

Podbój Transvaalu.

Lizabona, 6 września. Wedle urzędowej depeszy z Mozambique, linia kolejowa prowadząca z Pretoryi do Laurenco-Marquez została w oddaleniu 30 kilometrów od Komatiport zniszczona.

Pretorya, 6 września. Proklamacya lorda Kitchenera dotychczas nie wywarła żadnego skutku. Tymczasem władze angielskie pozwoliły żonom walczących przeciw Anglikom Boerów, aby odwiedziły swych mężów i wyłuszczyły im bezcelowość dalszego oporu.

Mathesfontein, 6 września. Oddział pod komendą Szeepera, który ciągle jeszcze jest ścigany przez pułkownika Aleksandra, zwrócił się w kierunku północnym i zaniechał jak się zdaje marszu do Sudanu, a to jak się zdaje dlatego, iż Szeeper nie znalazł ze strony przyjaznych Boerom Afrykanderów spodziewanego poparcia.

Operujący z Szeeperem oddział pod komendę Therona został zaatakowany przez kolumnę wojsk kolonialnych w sile 250 ludzi i odniósł małe straty.

Kapstadt, 6 września. W skutek nastawienia przez jednego z krajowców fałszywie zwrotnicy wykoleił się, w chwili wjazdu do stacyi Taung pociąg pancerny. Ponieważ w pobliżu znajdowali się Boerzy, przypuszczają, że ów krajowiec podmówiony przez nich dopuścił się zdrady. Podczas katastrofy 3 osoby utraciły życie, 5 zaś między temi 1 oficer odniosło skaleczenia.

Yokohama, 6 września. Przybyła tu chińska misya pokutnicza, która ma przeprosić cesarza japońskiego za zamordowanie przez motłoch w Pekinie w roku zeszłym kanclerza poselstwa japońskiego. Wprost z dworca kolejowego, gdzie nie było żadnego urzędowego przyjęcia udała się misya do hotelu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 622·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 689·—, Akcye Anglobanku 265·—, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 400·—, Akcye Bankvereinu 439·50, Akcye Bodencredit 840·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 618 50, Akcye Kolei Południowej 84·25, Akcye Tramway *A)* 238·—, Akcye Tramway *B)* 234·—, Akcye Kolei Elbethal 463·50, Akcye Kolei Północnej 5400·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 382·50, Akcye Rima Muranyi 421·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1500·—, Akcye Fabryki broni 258·—, Akcye Tureckie tytoniowe 276·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92 15, Renta majowa 98·50, Austryacka Renta koronowa 95·55, Węgierska Renta koron. 92·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·75. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 96·—, Marki 117·10, Ruble 253 50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

posp.	osob.	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

posp.	osob.	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec. Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor. . . .	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych .	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich . . .	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. września 1901

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj - listopad	98.60	98.80
luty - sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń - lipiec	98.50	98.70
kwiecień - październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.—	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.40	141.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	170 60	171.60
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	211.75	213.75
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	211.75	213.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.25	302 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.05	119.25
Austr. renta w. wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	95.55	95.75

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . . .	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428 15	430.15

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.25	118.25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	118 60	118.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.65	92.85
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176.50	177 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	176.50	177.50

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.30	93.30

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.—	106.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.25	81.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	254 —	256.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98.35
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.25	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.40	99.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.50	86.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 40	94 40

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	15.60	16.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	158.—	162.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. . .	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	62.75	64.75
Palffy 40 zł. mk.	170.—	179.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . .	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. .	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	79.—	83.—
St Genois 40 zł. mk.	262.—	269.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-austr. 240 kor. . . .	267.—	267.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2425.—	2430.—
Zakład kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	629.—	631.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . .	504.—	506 —
Galic. banku hipotecz. 200 zł. . . .	530.—	532.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	400.50	401.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1646.—	1654.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	527.—	528.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . . .	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	365.—	266.—

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	380.—	395.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł. .	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5250.—	5300.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	525.—	528.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.25	96 25
„ węg. galicyj. I. 200 zł. . . .	419.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	771 —	775.—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	745.—	751.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	910.—	925.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	391.50	392 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1505.—	1513 —
Schodnicy 500 kor.	1190.—	1220.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	437.—	440.—

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117.05	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239.22½	239.42½
Paryż za 100 franków . . .	94.90	95.—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.40
Włoskie banki	91.15	91 30
Francuskie banki	94.97½	95.10
Szwajcarskie banki	94.97½	95 10

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.33	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.04
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07¼	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	91.15	91.30
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 568/1 (7) [7298 3—3]

Dnia 2. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., licytacya 1/3 części realności lwh. 91 ks. gr. gm. Ustyanowa.

Nieruchomość ta jest oценioną na 3334 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2223 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomosci dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. E. 46/1 (4) [6786 3—3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Sołowija, odbędzie się dnia 8. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Stanisławowie, licytacya dóbr Bukówna lwh. 410 tusąd. ks. gr. dla większych posiadłości objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z machin i zakładów, zasiewów i pastwisk i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Bukówna, wystawiona na licytację, jest oceniona po potrąceniu służebności na kwotę 151.620 kor., a to przy udzieleniu pożyczki, przynależności zaś na kwotę 23864 kor.

Najniższa cena wynosi 116989 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. E. XXI. 960/1 (7) [6885 3—3]

Dnia 11. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) sądu tutejszego licytacya realności pod l. orj. 5 ul. Cetnerowska lk. 279$^3/_4$ lwh. 772 Dz. IV. we Lwowie położonej.

Dom z przynależnościami oceniono na 3210 kor. 64 hal., ogród zaś z przynależnościami na 592 kor. 93 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor. 61 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. E. 659/1 (5) [7177 2—3]

Na żądanie Dawida Sauerberga, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 18. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Mikołajowie, licytacya realności lwh. 410 ks. gr. gm. Rozdół.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 514 kor.

Najniższa cena wynosi 342 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, 27. lipca 1901.

L. cz. E. XX. 573/1 (10) [7194 2—3]

Dnia 11. października 1901 odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lkons. 1372$^1/_4$ z przynależnościami we Lwowie przy ul. Bogusławskiego położonej.

Dom z przynależnościami oceniono na 36837 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.418 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 17. sierpnia 1901.

L. 2006 [7333 2—3]

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Wiśniczu oddaje w drodze licytacyi ofertowej dostawę nafty i oleju rzepakowego na r. 1902.

Oferty wraz z próbkami i wadyum w kwocie 100 kor. należy wnieść do dnia 15. września 1901 do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Wiśniczu. Roczne zapotrzebowanie osiąga około 4000 kor.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Wiśnicz, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. E. III. 1807/00 (6) [6761 2—3]

Na żądanie p. Józefa Hermelina, zastąpionego przez p. adw. dra Seweryna Panetha, odbędzie się dnia 15. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya liczebnie nieznaczonych części realności pod lk. 412$^3/_4$ przy ul. Słonecznej l. orj. 3 objętej lwh. 367/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, które te części są własnością Chany Wasser recte Krämer, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, komórki i kluczy.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 3759 kor. 23 hal., przynależności zaś na 45 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1902 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 6. czerwca 1901.

L. cz. E. 660/1 (5) [7176 2—3]

Na żądanie Dawida Sauerberga, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 18. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Mikołajowie, licytacya 1) całej realności lwh. 941 ks. gr. gm. Rozdół, 2) jednej szóstej części realności lwh. 942 ks. gr. gm. Rozdół.

Przynależności nie ma.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione 1) na 240 kor., 2) na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 160 kor., ad 2) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. E. 481/1 (5) [7155 2—3]

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności, w Wadowicach, odbędzie się dnia 15. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Wysoka objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1492 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 996 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 20. sierpnia 1901.

Nr. 5267 [7196 1—2]

AVISO!

In Jaroslau findet am 2. October, in Rzeszów am 7. October und in Sanok am 10. October l. J. die Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken etc. in den Militär-Spitälern der genannten Stationen um 9 Uhr Vormittags (Bahnzeit) statt.

Die vollinhaltliche Kundmachung ist in der „Gazeta Lwowska" ferner bei allen Militär-Spitälern des Territorial-Bereiches einzusehen.

Ebenso erliegen die näheren Bedingnisse bei den vorgenannten Spitälern zur Einsicht auf.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.
Praemysl, am 26. August 1901.

L. cz. E. 1459/1 (3) [7361 1—3]

Dnia 25. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 144 i połowy realności objętej lwh. 142 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 144 na 450 kor., b) $^1/_2$ realności objętej lwh. 142 na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 300 kor., ad b) 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1442/1 (3) [7362 1—3]

Dnia 30. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 792, 812 i połowy realności objętej lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Podwysoka z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 792 na 305 kor., b) realność lwh. 812 na 217 kor.. c) $^1/_2$ realności lwh. 81 na 992 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 203 kor. 33 hal., ad b) 144 kor. 67 hal., ad c) 661 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. 450/1 (6) [7316]

Dnia 5. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 340 ks. gr. gm. Przyłęk objętej, Karola Neumayera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4070 kor.

Najniższa cena wynosi 2714 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1381/1 (4) [7363 1—3]

Dnia 30. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 447 i $^1/_4$ części realności objętej lwh. 258 ks. gr. gm. kat. Karłów z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objęta lwh. 447 na 307 kor. 68 hal., b) $^1/_4$ części realności objętej lwh. 258 na 118 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 205 kor. 12 hal., ad b) 78 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. 2467/1 (6) [7337]

Na żądanie Kasy pożyczkowej czytelni „Proświta" w Skale, zastąpionej przez adw. dra Dorundiaka, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 109, połowy realności lwh. 111 i jednej trzeciej (1/3) części realności lwh. 125 w Iwankowie położonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: I.) realność lwh. 109 na 1060 kor., II.) $^1/_2$ realności lwh. 111 na 30 kor., III.) 1/3 część realności lwh. 125 na 952 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) kwotę 707 kor., ad II.) kwotę 20 kor., ad III.) kwotę 635 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. E. VIII. 1180/1 (10) [7309]

Dnia 4. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 62 ks. gr. gm. Nakło objętej, zobowiązanego Jana Jagieły własnej.

Realność powyższą oceniono na kwotę 1940 kor., zaś jej przynależności na 101 kor. 60 hal., razem tedy na sumę 2041 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1361 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. E. 33/1 (5) [7338]

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Borszczowie, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 681 ks. gr. gm. kat. Łosiacz objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 116 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18. lipca 1901.

Konkursa.

L. W. kr. 58589/901. [7299 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia dożywotnego w kwocie dwustu (200) koron rocznie z fundacyi śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, polskiej lub ruskiej narodowości, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, narodowości polskiej lub ruskiej, bez względu na to, czy pobierają emeryturę lub nie. Pierwszeństwo jednak mają wdowy nie pobierające żadnej emerytury, między temi zaś takie, które obarczone są dziećmi.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania tych wsparć, najdalej do dnia 31. października b. roku włącznie i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydatki; 2) metrykę zaślubin, 3) metrykę śmierci męża kandydatki, na dowód, iż śmierć ta nastąpiła po dniu 18. listopada 1869, 4) dowody, iż mąż kandydatki był nauczycielem szkół ludowych w Galicyi i że był narodowości polskiej lub ruskiej, 5) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, że kandydatka ponowne za mąż nie wyszła i pozostaje w stanie wdowim, 6) świadectwo moralności kandydatki i nienagannego jej wspólnego pożycia ze zmarłym mężem, 7) świadectwo ubóstwa, 8) dowody jaką kandydatka pobiera emeryturę, a względnie poświadczenia, iż żadnej emerytury nie pobiera, 9) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, iż kandydatka jest bezdzietną, lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

Podania wniesione po terminie, albo niezaopatrzone w wymagane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 29. sierpnia 1901.

L. Praes. 14022 [7308 2—2]

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 203 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta ewentualnie praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 25. września 1901 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyż. sądu krajowego.
Lwów, dnia 1. września 1901.

L. 89982/II a [7336 2—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów (III/5) przy c. k. urzędach pocztowych:

w Wiszence z ryczałtem 504 koron i

w Łączkach kucharskich z ryczałtem 140 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 1. września 1901.

L. 15271 [7328 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Krakowie c. k. krajowa Rada szkolna niniejszem ogłasza konkurs z terminem do wniesienia podań do końca września 1901.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie dodatek aktywalny w kwocie 120 koron rocznie, tudzież w miarę możności wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego jak noszenie drzewa opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) Uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi, świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) Zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5) Dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrektora c. k. szkoły realnej w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej

Dopiero w braku takich kandydatów będą mogli być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 201. [7267]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1901, Pr. I. 240/1, die Weiterverbreitung der Nummer 237 der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 28. August 1901 wegen des Artikels: „Prazska Justice" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1901 Pr. 239/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „St. Liguori Bote" vom 20. Heuerts 2014 (1901) wegen Artikel I. — III. nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1901, Pr. VIII. 29/1, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten" vom 29. August 1901 wegen der Stelle von „Als den zum" bis „Rechte einsetzen" des Artikels: „Los von Rom" nach §. 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1901, Pr. 51/1, die Weiterverbreitung der Nr. 235 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 26. August 1901 wegen des Artikels: „Zur Tschechisierung Reichenbergs" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1901, Pr. 52/1, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 18. August 1901 wegen des Artikels: „Die denkbar größten Schweinereien ꝛc" in der Stelle von „Die denkbar größten" bis „Moraltheologie enthält" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1901, Pr. 53/1, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 25. August 1901 wegen des Artikels: „Die denkbar größten Schweinereien ꝛc." in Stelle von „Die denkbar größten" bis „Moraltheologie enthält" nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. V. 353/1 (6) [7120 3—3]

Iwan Hawryluk z Kornicza uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Michał Oleniuk z Kornicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 20. lipca 1901.

L. cz. P. 416/1 (1) [7143 3—3]

Dmytra Przekopca vel Masztalira z Kosienic uznaje się marnotrawcą, kuratorem ustanawia się Iwana Sałuka z Kosienic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 3. sierpnia 1901.

L. cz. P. 590/1 (6) [7169 3—3]

Kość Hrycyk umysłowo chory, kuratorem tegoż mianowany Jakim Hrycyk ze Stanyli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 26. czerwca 1901.

L. cz. IV. pp/97 [7181 3—3]

Barbara Czarnota z Przemyślan została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Stanisława Czarnotę z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. L. 9/1 (7) [7148 3—3]

Teodor Filipecki, pensyonowany oficyał pocztowy w Dębnikach uznany umysłowo chorym, kuratorem jego dr. Tadeusz Kwieciński, adwokat krajowy w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. P. 150/1 (5) [7211 3—3]

Katarzyna Haluk z Sielca została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Nykołę Haluka z Sielca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. IV. 1182/93 (9) [7228 3—3]

Piotr Jaworski z Dołhołuki uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Jaworskiego z Dołhołuki.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. P. 145/1 (1) [7229 3—3]

Agnieszka Schwartz z Białej uznana umysłowo chorą.

Kurator Ignacy Schwartz z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała dnia 29. lipca 1901.

L. cz. A. 550/00 (10) [7237 3—3]

Głuchoniema Anna Pańko z Perehińska uznana głupkowatą, a kuratorem jej Iwan Chudiak Nykołyn z Perehińska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Rożniatów, dnia 8. sierpnia 1901.

L. cz. P. XII. 128/1 (26) [7276 3—3]

Jan Zając uznany umysłowo chorym, a kuratorem jest p. Franciszek Turek z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. L. 11/00 (3) [7281 3—3]

Nastunia Stefaniuk z Mikuliczyna została uznaną jako umysłowo chora, a kuratorem jej ustanowiono Piotra Stefaniuka z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 28. czerwca 1901.

L. cz. A. 5/00 (7) [7287 3—3]

Józef Jędrasiak ze Szlembargu oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego

Kuratorem jego ustanowiony Jakób Niemiec z Szlembargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 17. lipca 1901.

L. cz. L. 8/1 (2) [7286 3—3]

Bartłomiej Stachowiec z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony Wojciech Stachowiec z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 4. sierpnia 1901.

L. cz. P. 707/1 (1) [7257 3—3]

Irena Kizło uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej mianowany mąż Onufry Kizło zarobnik w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 30. czerwca 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 210 stow. II. (732) [7201 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Pilźnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na podstawie powziętej na walnem zgromadzeniu członków w dniu 10. lipca 1901 uchwały stowarzyszenie to w drodze likwidacyi rozwiązane zostało i że likwidatorem z prawem zastępowania powyższej firmy w likwidacyi p. Wolf Sandhaus przemysłowiec w Pilźnie zamieszkały, dotychczasowy członek zarządu ustanowiony został, zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby u tegoż pretensye swe zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23. lipca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 40/1 (2) [7067 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego któryby posiadał książeczki wkładkowe Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku na nazwę każdej odnośnej gminy opiewające, a mianowicie:

1. gm. Dąbrówka morska Nr. książeczki 2661 kwota 174 kor. 32 hal.,
2. gm. Jadowniki podg. Nr. 2812, 72 koron 70 hal.,
3. gm. Grady Nr. 2736, 3 koron 40 halerzy,
4. gm. Poleśnica Nr. 2784, 47 koron 66 halerzy.
5. gm. Olczowa Nr. 2689, 65 koron 6 halerzy,
6. gm. Steckowiec Nr. 2674, 12 koron 36 halerzy,
7. gm. Słona Nr. 2700, 52 koron 72 halerzy,
8. gm. Sufczyn Nr. 2704, 39 koron 20 halerzy,
9. gm. Wola przemykowska Nr. 2940, 65 koron 28 halerzy, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tegoż edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do tych książeczek wykazał albowiem w przeciwnym razie po upływie tego terminu, na żądanie odnośnych gmin powyższe książki wkładkowe za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI
Kraków, dnia 14. sierpnia 1901.

L. 197. [7034 3—3]

Pan Dr. Wilhelm Bernard Eichel, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 21. sierpnia 1901 na listę Adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Skolem.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. A. 184/00 (3) [7088 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopeczyńcach zawiadamia że Stefan Pirożek z z Peremiłowa zmarł w Zakładzie karnym w Stanisławowie dnia 29. kwietnia 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powcłani są do tego spadku Michał Pirożek i Anna Pirożek.

Gdy miejsce pobytu Michała Pirożek i Anny Pirożek nie jest znanem, wzywa się ich by w przeciągu roku od daty tego edyktu, licząc do spadku się oświadczyli gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Pirożkiem z Peremiłowa przeprowadzony zostanie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopeczyńce, dnia 19. marca 1901.

L. cz. Nc. I. 42/1 (1) [7109 3—3]

Na prośbę Motia Margulissa właściciela połowy realności w Horodence whl. 285 objętej wdraża postępowanie amortyzacyjne względem umorzenia prawa zastawu dla sumy 200 zł na podstawie tusądowej ugody z dnia 25 września 1850 l. 1235 na połowę realności lwh. 285 ks. gr. gm. Horodenka karta C. poz. 1 wskutek tusądowej uchwały z 25 września 1850 l. 1235 dla Froima Seifera zaintabulowanego, i wzywa się tegoż Froima Seifera względnie jego spadkobierców lub prawonabywców aby swe prawa do powyższej sumy w terminie po dzień 5. września 1902 roku tem pewniej zgłosili i wykazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego rzeczone prawa zastawu dla sumy 200 złr. za umorzone uznane i ze stanu biernego połowy realności whl. 285 w Horodence wykreślone zostaniei

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Froima Seifera względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Święcickiego w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. IV. 12/92 (3) [7127 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Apolonia Czuchraj zmarła dnia 21. stycznia 1892 w Sosnowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Spadkodawczyni była tabularną właścicielką 1/4 części realności objętej whl. 131 ks. gr. gm. kat Sosnów.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc, od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Janka Magdzija w Sokołowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanonym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 5. maja 1901.

L. cz. A. 105/1 (6) [7180 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, że Herz Serles zmarł dnia 19. lutego 1901 w Przemyślanach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ ustawowi dziedzice zrzekli się wszelkich praw do spadku po powyższym zmarłym pozostałego, Sąd zaś nie wiedząc czy i komu przysługują prawa do tego spadku jeszcze, wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę możności przyznanym spadek dla którego ustanawia się kuratorem pana adwokata dr. Schenkera w Przemyślanach.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 18. maja 1901.

L. cz. A. 769/00 (14) [7128 2—3]

Nieznanego z miejsca pobytu Sebastyana Małka zawiadamia się, że w dniu 2. września 1900 zmarła w Wieliczce siostra jego Karolina Nodzyńska z pozostawieniem ostatniej woli i rozporządzenia z gotówki się składającego.

Poleca się temuż, aby w przeciągu roku do spadku osobiście lub ustanowionego pełnomocnika się zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jego notaryuszem Przychockim w Wieliczce przeprowadzone, a część ewentualnie dla niego przypadła w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, 16. sierpnia 1901.

L. cz. A XVI. 317/00 (14) [7153 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. w Krakowie podaje do wiadomości że 21. marca 1898 zmarł w Branicach Jan Pajor bez rozporządzenia ostatniej woli.

Spadek przedstawia wartość 254 koron.

Niewiadomych z miejsca pobytu synów spadkodawcy, Stanisława i Juliana Pajorów wzywa się aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili do spadku swe prawa i tytuł dziedziczenia wykazali, bo w przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko, którzy się już do spadku zgłosili, przeprowadzonem będzie i spadek im tylko przyznany zostanie, zaś nie objęte części spadku przez Skarb Państwa ściągnięte zostaną.

Kuratorem Stanisława i Juliana Pajorów jest adw. dr. Münz.

Kraków, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. A. 68/1 (66) [7147 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia, że do spadku zmarłego dnia 23. marca 1901 w Magieranie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ks. Feliksa Tarczyńskiego powołani są z ustawy między innymi także Marya Medyńska, Magdalena z Tarczyńskich Domańska, Honorata z Tarczyńskich Rowińska, Rozalia z Tarczyńskich Lipińska i Georginia Krzyżanowska.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest znanem, wzywa się powyższe, by w ciągu roku zgłosiły się w sądzie i oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla powyższych ustanowionym c. k. notaryuszem Löwnerem w Niemirowie przeprowadzone zostanie.

Niemirów, 10. sierpnia 1901.

L. cz. T. IV. 8/1 (2) [7118 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w dniu 19. lutego 1900 Fol. 743 na kwotę 110 K. a z dniem 1. stycznia 1901 na kwotę 104 ker. 40 hal. opiewającej, na imię Feigi Brandt wystawionej, wzywa posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu „w Gazecie Lwowskiej“ licząc, sądowi przedłożył, lub prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26. maja 1901.

L. cz. IV. 241/94 (26. 28.) [7138 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że dnia 17. stycznia 1891 zmarł w Kołomyi Berl Weissmann Jakóba bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Itzka Grilla vel Weissmana, syna wrzekomej siostry spadkodawcy Lai Weissmann, tudzież w ogóle dla niewiadomych spadkobierców Berla Weissmana kuratora w osobie adw. p. dr. Zipsera, wzywamy ich, ażeby w ciągu roku przy wykazaniu swoich praw spadkowych swoje oświadczenie się do spadku po Berlu Weissmanie tem pewniej wnieśli, ileże po upływie tego czasokresu postępowanie spadkowe z pominięciem ich możliwych praw tylko z tymi przeprowadzone zostanie, którzy się do spadku oświadczą, a w braku jakichkolwiek oświadczeń, spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. C. I. 263,1 (2) [7172 2—3]

W sprawie tymczasowego zarządzenia p. Mechla Friedmana w Kozowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kozowie przeciw Eisigowi Messingowi niewiadomemu z miejsca pobytu o 333 kor. 88 hal. pozwanemu ma być doręczoną uchwała z dnia 27. sierpnia 1901 l. cz. C. I. 263/1 (2), którą celem zabezpieczenia kwoty 133 kor. 88 h. tymczasowe zarządzenia przez przechowanie ruchomości dłużnika dozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eissig Messing przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Włodzimierza Lewickiego, c. k. notaryusza w Kozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. T. 31/1 (1) [7197 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Józefa Friedmanna celem umorzenia rzekomo zaginionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Fryderyka Pokornego c. k. kapitana w Pradze, opatrzonej Nr. 28.171 z dnia 9. czerwca 1893 opiewającej na kapitał pośmiertny w kwocie 1500 zł. w. a. czyli 3000 koron płatny okazicielowi policy postępowanie amortyzacyjne, zawiadamiając każdego, komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia tegoż edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej policy w tut. sądzie nie zgłosi.

C k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 15. sierpnia 1901.

L. cz. Nc. 217/1 (3) [7215 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie wdrażając na prośbę Sachera Grohmanna negocyanta w Magierowie postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego dokumentu Nr. 56140 wystawionego przez dom bankowy Aleksandra Suchanka w Bernie na zakupione na raty:

1/5 los państwowy z roku 1860 Ser. 4432 Nr. 17.
1. los regulacyi Cisy Ser. 813 Nr. 95.
1. węgierski los hipoteczny Ser. 2314 Nr. 65.
1 los ziemski I. Em. Ser. 970 Nr. 99.
1 los ziemski II. Em Ser. 3534 Nr. 46.
1 los turecki Nr. 1,641·395.
1 los austryacki czerwonego krzyża Ser. 4349 Nr. 11.
1 los węgierski czerwonego krzyża Ser. 6476 Nr. 73.
1 los włoski czerwonego krzyża Ser. 2192 Nr. 25.
1 los serbski tytoniowy Ser. 4102 Nr. 29.
1 los Jósziv Ser. 4022 Nr. 65, które to papiery miały być wydany Sacherowi Grohmanowi po zapłaceniu wszystkich rat i zwróceniu powyższego dokumentu, wzywa każdego posiadacza wzmiankowanego dokumentu, wzywa każdego posiadacza wzmiankowanego dokumentu, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ prawa swe do tego dokumentu wykazali, gdyż w przeciwnym razie po bezkutecznym upływie powyższego terminu, rzeczony dokument na ponowne żądanie proszącego zostanie uznany zanieważny.

Niemirów, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. C. IV. 106/1 (1) [7359]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Cyrylowi Szafran i Szymonow Michalik, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 500 koron.

Termin do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 12. września 1901 godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawiono kuratorem Józefa Szafrana, rolnika w Bziance.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 29. sierpnia 1901.

L. cz. C. II. 321/1 (1) [7352]

Przeciw Tekli Kosztyła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Franciszka Stojaka pozew o zapłatę 486 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została audyencya do rozprawy ustnej na dzień 12. września 1901 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Tekli Kosztyła, ustanawia się p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Kosztyła w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. C. II. 237/1 (4) [7349]

Przeciw Maryi Horowitz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jakóba Nebenzahla z Gorlic pozew o wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 187 zł. 5 ct. a w. z pn., na kartach C. ciał hip. lwh. 116 i 242 gm. Gorlice, na rzecz Maryi Horowitz wpisanego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. września 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Horowitz, ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 4. września 1901.

L. cz. C. I. 189/1 (1) [7358 1—3]

Przeciw Olenie Chemycz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Wasyla Chemycza, rolnika w Ławrykowie pozew o zapłatę kwoty 210 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10. października 1901 o 9 godz. przed południem do tego sądu, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia Oleny Chemycz, ustanawia się p. adw. dr. Dyonizego Jamińskiego w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. P. 71/99 (6) [7241]

Dla niewiadomego z pobytu Jędrzeja Ostrowskiego z Borków, ustanawia się kuratorem Aleksandra Wołoszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 9. lipca 1901.

[7266 1—3]

OBWIESZCZENIE

P. Józef Lacek, adw. we Lwowie zamierza przesiedlić się do Tuchowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 15. czerwca 1901.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Odznaczony medalem na Wystawie kraj. w r. 1894

Zakład dentystyczno-techniczny

B. BERGERA

w Pasażu HAUSMANA (Grand Hotel) wykonuje sztuczne zęby i szczęki, jakoteż wszelkie reperacye trwale i tanio.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Dyetaryusza z egzaminem tabularnym poszuje Sąd Liski od 1. października b. r., za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 40 hal. [7392]

Winogrona kuracyjne

najpiękniejsze i najszlachetniejsze muszkatułki w eleganckich skrzynkach pocztowych 5 klr. franko za zaliczką **4 kor.**, tylko muszkatułki **5 kor.** Bardzo dobre wino **czerwone Szegzardckie** trzy flaszki po 0·70 litrów franko **3 kor. 60 hal.** Więcej niż 100 hektolitrów t-gorocznych gatunków win bardzo tanio. **Marcin Willinger,** producent hurtowny win, **Zombek** (Węgry) Ungarn.

Winogrona deserowe Visontabergskie. uznane za najlepsze i najsmaczniejsze w grona Węgier, najszlachetniejszy gatunek kilowych koszykach pocztowych po 3 kor Nad 10 klg. koleją po 56 hal. za kilo; ja rajskie, melony cukrowe i wodne po 10 za kilo rozsyła **Ed. Alexander Mát...**, właściciel winnic Gyöngyös (Węgry).

Znakomite
Winogrona deserowe
5 kilo franco 2 kor. 60 hal.
Wina naturalne
100 litrów 25 — 40 kor. poleca
Ed. Buding, właść. winnic
Nagyösz (Węgry).

Najprzedniejsze

Winogrona stoł. i kur.	5 kg. poczt. colli	K.	3·50
Brzoskwinie najprzed.	5 „ „ „	K.	3·60
Melony cukrowe	5 „ „ „	K.	3·—
Śliwki prawdziwe	5 „ „ „	K.	3·—
Rajskie jabłka	5 „ „ „	K.	2·—

posyła franko za zaliczką

W. Rein

Görz — Küstenland.

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia **9. października 1901 r.** z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytacyą sprzedawane **złoto, srebro i klejnoty,** zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. maja do końca lipca 1900 od Nr. 3356 aż do Nr. 6239 włącznie.

Lwów, dnia 6. września 1901 r.

Ogłoszenie.

Ponieważ zwołane na dzień 15. sierpnia 1901 Walne Zgromadzenie członków Pierwszej krajowej fabryki dachówek cementowych we Lwowie stow. zarestr. z ogr. por. z powodu braku kompletu odbyć się nie mogło, przeto na zasadzie §. 47 statutu odbędzie się ponowne

Walne Zgromadzenie

dnia 12. września 1901 o godzinie 10 rano.

Dyrekcya.

§. 43 statutu opiewa: prawo uczestnia we Walnem Zgromadzeniu ma członktóry zapłacił całkowicie jeden udział.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

⅛ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna . . .	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond. . . .	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane . .	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—.96
Ceylon zielona . .	„ 10.—	„	1.—
„ przednia . .	„ 10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.08
„ perłowa . .	„ 10.75	„	1·08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota	„ 10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Pierwsze galicyjskie

Towarzystwo akc. dla Przemysłu Chemicznego

przedtem Spółki komandytowej **Juliana Wanga**

we Lwowie, ulica Kościuszki l. 5 (parter)

poleca na sezon jesienny

Nawozy sztuczne

wyłącznie tylko własnego wyrobu. — Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie i płatnie. — Ceny nader umiarkowane. — Gwarancya składnikowa.

L. 11.286. [7264 2-3]

Ogłoszenie.

W skutek rozporządze[illegible] dnia 16. sierpnia 1901 L. 55.540, rozpisuje się niniejszem licytacye na d[illegible]bnych dla krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1902.

GRUPA I.			
Mięsa wołowego	około	30.000	kg.
„ cielęcego	„	23.000	„
„ baraniego	„	100	„
Kości szpikowych	„	1.500	„

GRUPA II.			
Słoniny 3 połciowej na 100 kg.	około	6.200	kg.
Smalcu	„	1.600	„

GRUPA III.			
Mąki pszennej Nr. 1	około	2.500	kg.
„ „ Nr. II.	„	27.500	„
„ „ Nr. IV.	„	16.500	„
„ „ Nr. V.	„	4.000	„
„ żytniej Nr. I.	„	26.000	„
„ „ Nr. II.	„	6.500	„
Grysiku pszennego	„	3.000	„
Kaszy jęczmiennej siekanki	„	8.000	„
„ perłowej drobnej	„	500	„
„ „ pobielanki	„	700	„
Otrąb pszennych	„	1.000	„
„ żytnych	„	500	„

GRUPA IV.			
Kaszy częstochowskiej	około	1.000	kg.
„ tatarczanej	„	1.000	„
„ jaglanej	„	5.500	„
Grochu ogłągłego	„	3.500	„
Fasoli	„	3.000	„
Ryżu całego	„	5.500	„
„ łupanego	„	1.500	„
Śliwek suszonych	„	2.000	„
Powideł	„	600	„
Soli miałkiej białej	„	1.000	„
Soli miałkiej ciemnej	„	3.000	„

GRUPA V.			
Kawy	około	2.500	kg.
Herbaty	„	200	„
Cukru	„	7.200	„
Cykoryi	„	500	„
Kminku	„	150	„
Musztardy	„	10	„
Cynamonu	„	10	„
Pieprzu zwyczajnego	„	10	„
Pieprzu angielskiego	„	10	„
Liści bobkowych	„	10	„
Bulionu	„	60	„
Oliwy	„	100	„
Czekolady	„	80	„
Migdałów słodkich	„	220	„
Rodzynków bez pestek	„	120	„
Maku	„	30	„
Grzybów suszonych	„	25	„
Octu	„	500	litr
Cytryn	„	3.500	szt.
Śledzi	„	3.500	„

GRUPA VI.			
Piwa flaszkowego	około	8.500	flaszek
Piwa beczkowego	„	22.000	litrów

GRUPA VII.			
Mydła zwykłego	około	6.000	kg.
Mydła do rąk	„	250	„
Sody	„	11.000	„
Sody kalcynowanej	„	200	„
Mydła szarego	„	100	„
Nafty salonowej	„	7.000	„
Świec stearynowych 12 szt. na 1 kg.		50	„
Świec stearynowych 24 „ „ 1 „		20	„

GRUPA VIII.			
Owsa	około	3000	kg.
Słomy okłotowej	„	3.5000	„

Oferty należycie ostemplowane w kopercie zapieczętowanej wraz z 5% wadyum od sumy na podstawie żądanych cen za całoroczną dostawę przypadającej w gotówce lub w efektach pupilarne bezpieczeństwo mających, należy składać w godzinach urzędowych w biurze Dyrekcyi szpitala św. Łazarza w Krakowie, ul. Kopernika l. 17. do dnia 25. września b. r. do godz. 12 w południe. Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi Zarządu szpitala św. Łazarza w godzinach urzędowych.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza
Ponikło m. p.

DZIENNIKI

Wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi

tego samego dnia wieczorem

do godziny w pół do jedenastej

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHN

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.